

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5— w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Inowrocławiu, Toruńska 26 — Przedstawicielstwo Gdynia, Starowiejska 19



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Inowrocław 420, Gdynia 1460.

Numer 121.

BYDGOSZCZ, środa dnia 30 maja 1934 r.

Rok XXVIII.

Wybory w 341 miastach.

W 87 głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednej listy wzgl. unieważnienia innych.

Wielka niespodzianka w Łodzi: pogrom socjalistów i sanacji.

W dniu 27 maja odbyły się wybory do rad miejskich w 341 miastach województw: warszawskiego (59), łódzkiego (46), lubelskiego (33), kieleckiego (39), białostockiego (48), wileńskiego (14), nowogrodzkiego (10), poleskiego (12), wołyńskiego (17), krakowskiego (17), lwowskiego (19), stanisławowskiego (9), tarnopolskiego (6) oraz poznańskiego (18).

Głosowanie odbyło się w 254 miastach. W pozostałych 87 miastach głosowanie nie odbyło się wobec zgłoszenia tylko jednej ważnej listy.

Akt wyborczy odbywał się przy znacznym zainteresowaniu się ludności.

W ŁODZI

natężenie agitacji było wyjątkowo silne. Według doniesień dotychczasowych liczyć się należy ze zdobyciem przez Obóz Narodowy do 40 mandatów na ogólną ilość 72. Jeżeli ta wiadomość jest ścisła, **Obóz Narodowy zdobędzie w radzie miejskiej m. Łodzi bezwzględną większość.**

Urzędowa agencja telegraficzna do tej pory wyników z Łodzi nam nie podała.

Ostateczny podział mandatów w nowej radzie miejskiej m. Łodzi przedstawia się następująco: BB — 7, lista narodowa (endecja z chadecją) — 40, PPS — 7, żydzi — 16, Niemcy — 2 mandaty.

Sanacja, w porównaniu z ostatnimi wyborami sejmowymi straciła w Łodzi przeszło 60.000 głosów, narodowcy skupili na swe listy ogółem 100.000 głosów! Stronnictwo narodowe odniosło poważne sukcesy w Pabjanicach i Zgierzu — kosztem rozgromionej lewicy.

To samo w Pruszkowie.

SOSNOWIEC.

Na ogólną liczbę 48 mandatów lista Bezpartyjnego Bloku uzyskała 24 mandaty. PPS (związki klasowe) 9 mandatów, komuniści — 4 mandaty, żydzi — 10 mandatów.

W Czeladzi na ogólną liczbę 24 mandatów lista bezpartyjnego bloku uzyskała 20 mandatów, (komuniści) — 3 mandaty, ugrupowanie chrześcijańskie — 1 mandat.

W Będzinie na 40 mandatów lista bezpartyjnego bloku uzyskała przypuszczalnie 20 mandatów.

W Dąbrowie Górniczej lista bezpartyjnego bloku na ogólną liczbę 32 mandatów zdobyła 18 mandatów, PPS (związki klasowe) 8 mandatów, (komuniści) 3 mandaty, chrześcijański obóz narodowy 2 mandaty, żydzi — 1 mandat.

Wynik wyborów w 13 miasteczkach województwa poznańskiego.

W dniu 27 maja odbyć się miały wybory w 13 miastach Wielkopolski, w których w listopadzie wyborów nie dokonano. Ponieważ w 8 miastach doszło do ustalenia list kompromisowych, głosowanie odbyło się tylko w 5 ośrodkach.

Podział mandatów z list kompromisowych w 8 miastach jest następujący:

Czarniejewo: BB — 5 mand., Str. N. — 5 m., NPR — 1 m., PPS — 1 m.

Golańcz: BB — 4 mand., SN — 3 m., NPR — 2 m., Niemcy — 1 m., bezpartyjni — 2 mand.

Grabów: BB — 6 m., SN — 2 m., bezpartyjni — 4 m.

Mikstat: BB — 6 m., SN — 2 m., bezpartyjni — 2.

Miasteczko: BB — 8 m., SN — 2 m., Niemcy — 1 m., bezpart. — 1 m.

Skoki: BB — 6 m., SN — 4 m., bezpartyjni — 2 m.

Ujście: BB — 10 m., bezpart. — 2 m.

Wysoka: jedną listę unieważniono. Z pozostałej wyniki następujący podział mandatów: BB — 5 m., SN — 1 m., NPR — 1 m., bezpart. — 4 m., Niemcy — 1 m.

W pięciu miastach głosowanie się odbyło.

Pogorzela: BB — 6 m., SN — 5 m., Niemcy — 1 m.

Rydzyna: BB — 8 m., bezpart. — 2 m., Niemcy — 1 m.

Osieczna: BB — 5 m., bezpart. — 5 m., NPR — 1 m., włościanie — 1 mandat.

Szamocin: BB — 4 m., SN — 3 m., bezpartyjni — 2 m., Niemcy — 2 m., włośc. — 1 m.

Wieleń: BB — 7 m., SN — 4 m., bezpartyjni — 1 m.

Ogółem tedy, na 156 mandatów, które były do podziału, BB zdobył 80, endecja 33, NPR — 5, PPS — 1, Niemcy — 8, bezpart. — 27.

CZĘSTOCHOWA.

Ogólna ilość mandatów 48. Polski blok gospodarczy 15, PPS — 12, Stron. Narodowe — 11, żydzi 12, chrześcijańska demokracja — 1 mandat.

KALISZ.

Wyniki wyborów do rady miejskiej Kalisza są następujące: „sanacja“ 13, Stronnictwo Narodowe 12, PPS 14 i żydzi 9. Sanacja straciła bardzo dużo głosów.

WŁOCŁAWEK.

Lista nr. 1 — 20 mandatów, endecja — 10, chadecja — 6, żydzi — 4.

Aleksandrów Kujawski — lista nr. 1 — 6, PPS i Bund — 3, Str. Nar. — 6, żydzi — 1 mandat.

Nieszawa — nr. 1 — 9, Str. Nar. — 3.

Ciechocinek lista nr. 1 — 7, Str. Nar. — 4, skrajna lewica — 1.

Kutno. Lista nr. 1 — 13, Str. Nar. — 3, PPS — 4, żydzi 3.

KOŁO.

Lista nr. 1 — 5, narodowcy — 12, żydzi — 7.

SIERADZ.

Lista nr. 1 — 8, narodowcy — 11, PPS — 1, żydzi — 4.

KONIN.

Lista nr. 1 — 16, narodowcy — 2, PPS — 2, żydzi — 4.

ŁĘCZYCA.

Lista nr. 1 — 16, narodowcy — 2, żydzi — 6.

MLAWA.

Lista nr. 1 — 5, narodowcy — 11, PPS — 2, żydzi — 6.

„Czerwony“ Radom i Piotrków

Radom: lista nr. 1 — 13, PPS — 26, żydzi — 9.

Piotrków: lista nr. 1 — 10, PPS i Bund 21, narodowcy — 9.

Radomsko: lista nr. 1 — 7, PPS — 9, narodowcy — 3, żydzi — 5.

Sochaczew: lista nr. 1 — 6, PPS — 7, narodowcy — 3, żydzi — 8.

Płock: lista nr. 1 — 16, PPS i Bund — 12, Str. Nar. — 2, żydzi — 2.

Endecki ongiś Lwów w rękach sanacji i żydów!

Lwów. (PAT) Prawdopodobny wynik wyborów do rady miejskiej we Lwowie przedstawia się następująco: lista nr. 1 uzyskała 46 mandatów, żydzi (sjoniści i współpracujący z BB) 16 mandatów, endecja — 5 mandatów, socjaliści 5 mandatów.

W województwie lwowskim na 360 mandatów w 18 miastach lista nr. 1 — 210 mand., t. j. 58%, Stron. Nar. — 16, t. j. 4%, Stron. Lud. — 9, PPS — 9, **Zjedn. Chrześc. Społ.** — 7, Chłopskie Stron. Roln. — 1, Rusini — 24, żydzi — 94.

W województwie stanisławowskim na 52 mand. w 4 miastach lista nr. 1 — 29 mand., t. j. 56%, **Zjedn. Chrześc. Społ.** — 1, listy ukraińskie — 13, żydzi 9.

W województwie tarnopolskim na 84 mand. w 6 miastach lista nr. 1 łącznie z sympatykami — 43 m., t. j. 52%, Str. Narod. — 4, **Chrześc. Społ.** — 1, żydzi — 33, Ukraińcy — 13.

W województwach wschodnich

wszędzie przewagę (po części bez głosowania) ma sanacja wspólnie z żydostwem.

W okręgu białostockim **Chadecja** liczbą zdobytych mandatów **prześcignęła endecję i socjalistów.** Ogółem zdobyła tam **Chadecja 40 mandatów,** Endecja — 24, socjaliści — 17, NPR — 1.

Przed zakończeniem Konferencji transferowej. Bez względu na rezultat obrad Niemcy nie będą płaciły swych zobowiązań.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 29. 5. Wbrew zapowiedziom konferencja transferowa nie zakończyła się dotychczas. Przewidziane na ponie-

działek posiedzenie plenarne nie mogło się odbyć z powodu nieobecności delegatów holenderskich, szwajcarskich i francuskich, którzy wyjechali z Berlina, celem zasięgnięcia instrukcji. W ciągu dnia dzisiejszego mają oni powrócić i na wtorek po południu zostało wyznaczone ostateczne posiedzenie, które według optymistycznych urzędowych zapowiedzi, ma doprowadzić do podpisania umowy.

W kołach zbliżonych do konferencji panują jednak nastroje niesłychanie pesymistyczne, co jednak nie wyklucza, że jakieś porozumienie zostanie zawarte, ponieważ istnieje wobec sytuacji banku Rzeszy przekonanie, że w każdym wypadku Niemcy nie będą swych zobowiązań płaciły. S. S.

Norman Davis u ministra Barthou.



Delegat amerykański do Konferencji Rozbrojeniowej, Norman Davis (po prawej stronie) złożył wizytę francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Barthou (na lewo) na Quai d'Orsay. Przedmiotem rozmów były sprawy rozbrojeniowe.

Rumuńscy działacze społeczni gośćmi Polski.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka lekarzy i profesorów rumuńskich. Goście byli przyjęci na audjencji u ministra opieki społecznej p. Paciorkowskiego. W godzinach przedwieczornych goście zwiedzili ośrodek zdrowia w Mokotowie poczem udali się do Wilanowa. Wieczorem podejmowani byli herbatką przez ministra opieki społecznej. (R)

„Pozwólcie nam się zbroić, albo...”

Min. Neurath „wyjaśnia” cele niemieckiej polityki.

Paryż, 28. 5. (PAT.) „Paris Soir” zamieścił wywiad swojego przedstawiciela z niemieckim ministrem spraw zagr. von Neurathem. Po nakreśleniu wszystkich faz usiłowań o nawiązanie bezpośrednich rozmów z Francją oświadczył min. Neurath, że Niemcy stale oczekują konwencji, która uregulowałaby sprawę uzbrojenia Rzeszy. Oczekiwanie to — zaznaczył minister — nie może jednak przeciągać się w nieskończoność. O ile nie dojdzie do konwencji, przyjdzie dla Niemiec chwila, w której będą zmuszone poważnie zastanowić się nad sprawą własnego bezpieczeństwa. Niemcy — mówił dalej minister — pragną uzbroić się narówni z innymi państwami jedynie w celach obronnych, nie mając żadnych zamiarów agresywnych (?). Dowodem tego jest fakt zawarcia porozumienia z Polską.

W dalszym ciągu minister Neurath oświadczył: Najtrudniejsze sprawy do uregulowania, to sprawy graniczne. Z Francją Niemcy nie mają spraw granicznych. Wyrzekliśmy się ostatecznie Alzacji i Lotaryngji a w sprawie Saary zaproponowaliśmy rozwiązanie, które pozwoliłoby utrzymać prestige obu państw. Propozycja niemiecka polegała na zawarciu porozumienia politycznego i ekonomicznego i poddania go pod plebiscyt obywateli Saary. Zamiast głosić pod hasłem nienawiści pragnęliśmy podać do głosowania formułę pojednawczą. Jesteśmy — mówił dalej minister — szczerymi zwolennikami zbliżenia Francji z Niemcami. Ustrój hitlerowski uważałby za jeden z największych swoich triumfów osiągnięcie pokoju europejskiego, czego zresztą nikt inny osiągnąć nie zdoła.

Gdy korespondent dziennika zwrócił uwagę na uzbrojenie niemieckie, które budzą tak wielki niepokój w świecie, minister oświadczył: To, że mamy fabryki, które dostosować można do fabrykacji broni, jest rzeczą ogólnie znaną w Europie. Ale tu właśnie jesteśmy

daleko od równości w stosunku do innych narodów. W dalszym ciągu min. Neurath zaznaczył, że trzeba całych lat na to, aby osiągnąć właściwą organizację siły zbrojnej i materiału wojennego. Do tego czasu nie wątpię — zakończył

minister — że uda nam się uzyskać porozumienie europejskie.

Korespondent „Paris Soir” zaznacza, że przed ogłoszeniem wywiadu rękopis był przesłany ministrowi Neurathowi do przejrzenia.

Prześladowanie

katolickich związków młodzieży w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 29. 5. Jak donoszą z Trewiru, tamtejszy prezydent regencji dr. Saanten wydał niesłychanie ostre zarządzenie, skierowane przeciwko katolickim związkom młodzieży. Zakazał on im wszelkiej działalności, wykraczającej poza sferę czysto kościelną i religijną. Katolickiej młodzieży zostało zakazane: występowanie zbiorowe i publiczne prowadzenie chorągwi i proporzyczków, na-

stępnie działalność sportowa, a nawet wspólne wyjazdy na wycieczki. Natomiast pozwolono jej brać wspólnie udział w procesjach religijnych i nabożeństwach kościelnych. Zakazano noszenia uniformy i wszelkich odznak, nawet w tym wypadku, jeżeli również inne części ubrania zostaną przykryte.

S. S.

Minister Reichswehry spławia narodowych socjalistów.

Berlin, 29. 5. (PAT.) Według doniesień „Baseler Nachrichten”, obecny szef gabinetu minister Reichswehry gen.-major Reichenau ustąpić ma wkrótce z tego stanowiska i objąć dowództwo zmotoryzowanej dywizji kawalerji, stacjonowanej w Weimarze. Jako następcę Reichenaua wymieniają płk. Baldera. Dymisja Reichenaua pozostawia ma w związku ze sprzeciwem ministra Reichswehry gen. Blumberga w sprawie włączenia oddziałów szturmowych do armji niemieckiej. Reichenau był pierwszym narodowym socjalistą, który zajmował odpowiedzialne stanowisko w

ministerstwie Reichswehry. W ubiegłym roku wysunięty on był przez narodowych socjalistów jako kandydat na stanowisko szefa dowództwa armji niemieckiej, zajmowane poprzednio przez gen. Hammersteina.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych w dziale rentowym zaczyna działać

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Według przewidywań obliczeń ogólna ilość pracowników umysłowych, pobierających na terenie całego państwa świadczenia rentowe wynosiła we wszystkich zakładach ubezpieczeń w końcu 1933 r. 14.559 osób.

W porównaniu z rokiem poprzednim liczba rent wzrosła o 37,8%. Tak znaczny ich wzrost tłumaczy się okolicznością, że w roku tym ubezpieczeni osiągnęli potrzebny do przyznania świadczeń rentowych okres wyczekiwania, wynoszący 60 miesięcy składek.

Z ogólnej liczby rent przypada na renty inwalidzkie 4993, starce 2936, wdowie 3653, sieroce 2977. Przeciętna wysokość renty inwalidzkiej wynosiła miesięcznie 181 zł, starczej 193, wdowiej 93 i sieroczej 30. (R)

Zbliżenie francusko-sowieckie postępuje w szybkim tempie.

Moskwa, 29. 5. (PAT.) „Izwestia” komentując w artykule wstępnym mowę min. Barthou, podkreśla szybkie tempo zbliżenia francusko-sowieckiego i zaznacza, że nastąpiło to w wyniku zrozumienia roli Związku Sowieckiego jako czynnika pokoju przez coraz szersze sfery społeczeństwa francuskiego. „Izwestia” przypisuje inicjatywę zbliżenia obozowi Herriota stwierdzając, że obecnie znalazło to posłuch w innych odłamach prasy francuskiej; przeciwni zaś temu zbliżeniu nie śmią już dzisiaj podnosić głosu przeciwko współpracy Związku Sowieckiego z Francją nad stworzeniem warunków pokoju.

W zakończeniu „Izwestia” wyraża

pozytywny stosunek w sprawie wstąpienia ZSSR do Ligi Narodów, pisząc: Im silniejszy jest Związek Sowiecki, tem więcej winien on czynić wszystko celem skoordynowania swych sił z wszystkimi państwami, gotowemi do podjęcia wspólnej walki z niebezpieczeństwem wojny. Związek Sowiecki obowiązek ten spełni.

Dwaj łapownicy przed sądem.

Za grubą zapłatą zaopatrywali analfabetów w dokumenty kwalifikacyjne i posady.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”.)

Warszawa, 28. 5. W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym rozpoczął się proces byłego naczelnika więzienia w Warszawie przy ul. Dzielnej podkomisarza St. Dąbrowskiego oraz notowanego oszusta niej. Leliwya Kani.

Akt oskarżenia zarzuca im, iż działając w porozumieniu wymuszali łapówki od kandydatów na posady w straży więziennej. Oskarżony Kania założył formalne biuro przyjęć, korzystając z usług, zw. naganiaczy. Ogłaszał się też w prasie. Oszust ten zaopatrywał bezrobotnych w fałszywe dokumenty, niezbędne do uzyskania odpowiednich kwalifikacji na posadę w więzieniu. Działalność jego w zinnowie z osk. Dąbrowskim, który uwzględniał podania wszystkich „klientów” swego współnika. Jako kierownik

referatu niższych funkcjonariuszów więziennych wpłynął na uzyskiwanie przez nich dekretów nominacyjnych. Opłaty za powyższe „usługi” wahały się od 800 do 1.200 zł, zależnie od stopnia w służbie. Podobnie musieli opłacać się bezrobotni, by uzyskać stanowisko, a było takich 40. Niektórzy z nich formalnie nie umieli czytać i pisać, a mimo to zostali przyjęci. Afere wykryła straż graniczna, która pierwsza wpadła na trop przestępstwa. Przy pomocy podstawionego kandydata na posadę winni zostali zde-maskowani. Wszyscy w ten sposób przyjęci na posady i korzystający z usług oskarżonych zostali zwolnieni z posad, zaś Kania i Dąbrowski zostali osadzeni w więzieniu.

Oskarżenie w dniu dzisiejszym popie-

Zamachy bombowe w Austrii

Wiedeń, 29. 5. (PAT.) Według doniesień urzędowego komunikatu, dnia 26 maja przed południem eksplodowała w Lincu bomba przed szkołą realną. Wybuch wybił tylko szyby w gmachu, nie wyrządzając poza to żadnych strat. Z obecnych w szkole uczniów nie został nikt ranny. Tego samego dnia wieczorem w miejscowości Feldkirch wybuchła bomba w pobliżu pałacu biskupiego. Wybuch wyrządził dość znaczne szkody materialne. Następnego dnia aresztowano dwóch narodowych socjalistów, podejrzanych o dokonanie tego zamachu. Dnia 27 maja wieczorem dokonano zamachu na plebanję w miejscowości St. Paul w Karyntji. Wskutek wybuchu zostały wybite szyby tak w kościele jak i na plebanji.

Nieudały lot Paryż-Kalifornia.

Paryż, 29. 5. (tel. wł.) Jak donoszą z Nowego Jorku lot francuski projektowany na przestrzeni Paryż-Kalifornia nie udał się. Lotnicy Codos i Rossi z powodu defektu silnika zostali zmuszeni do lądowania w Nowym Jorku o godz. 7,24 czasu środkowo-europejskiego. Lądowanie odbyło się gładko. E. S.

Lotnicy francuscy po przebyciu Atlantyku musieli lądować.

Nowy Jork, 29. 5. (PAT.) Zwycięzca Atlantyku Rossi oświadczył przedstawicielom prasy, że w ostatniej fazie lotu drgania silnika i skrzydeł stawały się coraz silniejsze, wobec tego lotnicy postanowili wylądować. Posiadali oni jeszcze 3000 litrów benzyny. Konieczność przerwania lotu wywołała w lotnikach przygnębienie.

Pierwszy lot transoceanicznego samolotu pocztowego

Dakar, 28. 5. (PAT.) Samolot „Arc en Ciel”, pilotowany przez lotnika Mermoza wylądował w St. Louis w Senegalu, udając się do Ameryki Południowej z ładunkiem poczty. „Arc en Ciel” pozostaje w stałej łączności radiotelegraficznej z lądem.

Polskie pismo na lotwie zawieszono.

Dynaburg, 29. 5. (PAT.) W związku z ogłoszeniem stanu wojennego i zawieszeniem wszystkich organizacji politycznych, w tej liczbie i polskiego zjednoczenia narodowego na Lotwie, pismo polskie „Nasz Głos” jako organ zjednoczenia uległo również zawieszeniu.

Pożar motorówki min. Becka.

Warszawa. Na przystani oficerskiego Jachtklubu spłonęła doszczętnie zakotwiczona tam motorówka p. ministra Becka. Na motorówkę, umocowaną tuż pod mostem kolejowym, padła iskra pociągu, a natrąfiwszy na łatwo palny materiał spowodowała pożar. Nastąpił wybuch benzyny, który zniszczył całą łódź. Motorówka była zupełnie nowym typem, sprowadzonym do Polski w roku bieżącym.

ra prok. Korkuc. Rozprawa potrwa kilka dni, wobec powołania około 100 świadków.

Obaj oskarżeni wzajemnie oskarżają siebie. Jeden zwała winę na drugiego. Dąbrowski na swoje usprawiedliwienie dowodzi, że tylko lekkomyślność pchnęła go do czynu przestępczego i że uległ namowom Kani. Oczywiście pobierał od Kani pewne kwoty, nie przekraczające jednak w sumie 2.000 zł. Traktował to jako „pożyczkę”.

Zaznaczyć należy, iż Dąbrowski miał niezłą pensję, pracowała nadto jego żona, która w Banku Akceptacyjnym zarabiała 300 zł miesięcznie. Powodziło im się dobrze, wystarczyło im na wszystko, a mimo to...

Działalność Kani nie ograniczała się tylko do wyrabiania posad. Trudnił się on pośredniczeniem w wyrabianiu różnych odznak, jak krzyża Wołynia, Bałachowicza, krzyża Ziemi Zachodnich i t. p. Zdołał on od swego współnika, a więc od osk. Dąbrowskiego, wyciągnąć 80 zł za rzekome wyrobienie krzyża niepodległości oraz 600 zł za wyrobienie mandatu radnego przy wyborach do rady miejskiej w stolicy.

Rozprawa trwa.

(R.)

Zjazd delegatów Kat. Towarzystw Robotników Polskich.

Poznań, 29. 5. (Tel. wł.) Ub. niedziela stała pod znakiem wspaniałej manifestacji robotniczej braci, zorganizowanej w Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.

O godz. 10 rano odbyło się w kościele pobenedyktynskim nabożeństwo zjazdowe. Mszę św. celebrował ks. dr. Kozłowski, a znakomite kazanie wygłosił ks. Marchlewski, dyrektor Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Po nabożeństwie uformował się na Placu Bernardyńskim wielki pochód robotniczy z orkiestrą na czele, w którym wzięli udział wszyscy delegaci wraz z duchowieństwem.

W sali Domu Związku Młodzieży rozpoczęły się o godz. 12.10 w południe obrady przy udziale ks. biskupa Dymka. Zjazd miał przebieg nader poważny i podniosły. Dokładne sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika zamieścimy jutro.

Ostrzeżenie w przerażająco groźnej chwili.

List Pasterski J. Em. Ks. Kardynała Prymasa.

J. Em. Ks. Kardynał-Prymas August Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański wydał ostatnio list pasterski w sprawie Jubileuszu Odkupienia.

„Przypatrywałem się w Włocławku — pisze Ks. Kardynał — tym tłumom z całej kuli ziemskiej, które na grobach apostołskich w modlitwie i pokucie wielbiły Odkupienie świata. Pątnicze gromady ożywiły zaklęte w wiekowej powadze bazyliki, wypełniły po brzegi ojcowskie komnaty Watykanu, przeludniły gwarne ulice Rzymu, który sztywniał w swym ruchu i przychylał w zgiełku, by się wsłuchiwać w jubileuszowy Pacierz narodów i w ich barwne pieśni nabożne. Nie było tam znać turyzmu. W mistycznych nastrojach przetrwali pielgrzymi tajemnicę Krzyża, wielką rzeczywistość Odkupienia i „niedościgłe bogactwa Chrystusowe“ (Ef. 3, 8). Wszyscy czuli bliskość i działanie Zbawiciela. Wszystkich ogarniała świadomość, że jak ongiś „moc od Niego wychodziła i uzdrawiała wszystkich“ (Luk. 6, 19), tak po wiekach dziesiętnastu trwa i działa potęga Odkupienia i że Chrystus nadal jest i pozostanie „tymże Panem wszystkich, bogatym dla wszystkich, którzy Go wzywają“ (Rzym 10, 12). I było im rzeczą jasną, że **nieprawość i klęska współczesnej chwili na tem polega, że narody odwróciły się od niezastąpionego bożego pierwiastka życia**: „Mnie opuścili, źródło wody żywej, a wykopali sobie cysterny, cysterny rozwalone, które nie mogą wody zatrzymać“ (Jer. 2, 13). Więc dopełniali w sobie Chrystusowego Odkupienia i słurowali Krzyżowi wierność, służbę i udział w Jego zbawczych walkach. Rok jubileuszowy wpłynął na pielgrzymów rzymskich jak kiedyś na Apostołów wezwa Chrystusowa do głoszenia Ewangelii wszystkiemu stworzeniu. Przyjechali pielgrzymami a wrócili apostołami, jak gdyby opuszczali wieczernek jerozolimski po zesłaniu Ducha świętego.

A gdy wielki Papież w poniedziałek wielkanocny zamykał świętą bramę, przez którą ludzkość cała w swych pątniczych delegacjach była przeszła, wiedzona Krzyżem Chrystusowym, serca obecnych wezbrały tęsknotą za Chrystusem i cisnęły im się na usta słowa Piotrowe: „Panie, do kogóż pójdziemy? słowa żywota wiecznego masz. My wierzymy i poznaliśmy, że Ty jest Chrystus, Syn Boży“ (Jan 6, 69-70).

A teraz na nas kolej zrozumieć i obchodzić Jubileusz Odkupienia, który Ojciec św. Konstytucją Apostolską z 2 kwietnia rozciągnął na cały świat poza Rzymem.

Co znaczy ten jubileusz dla narodów i państw?

Odkupienie ludzkości przez Boga-Człowieka jest naczelnym zdarzeniem dziejowym i najdonioślejszą rzeczywistością religijną, która się ziściła na świecie. Było epilogiem starego Przymierza i dopełnieniem ostatecznym mesjańskich zapowiedzi i tęsknot, a zarazem początkiem nowych czasów i narodzinami chrześcijaństwa. Chrystus zakończył sobą jedyny mesjanizm, który był prawdą i technieniem bożem a równocześnie wszczął ową niewygasną rewolucję duchową, która odąd pierwiastkiem bo-

żym przetwarzać będzie społeczności i dusze. Swoją zbawczy czyn połączył Odkupiciel nierozdzielnie z nauką swego Objawienia, która jako Ewangelja nowego Zakonu stała się dziedzictwem religijnym i prawem wszystkich wieków.

Dla ludzkości było Odkupienie odnaleniem ducha ku przeznaczeniu a Objawienie Chrystusowe wyprostowaniem myśli bożej, załamanej w sumieniu ludów. Mimo to nie zaznaczyły się dotąd wybitnie w życiu zbiorowym błogosławieństwa Odkupienia, bo ludy, nie rozumiejąc Opatrzności, w małym mierze opierały swe ustroje na zasadach Objawienia. Było i jest ich tragedją, że dotąd nie weszły zdecydowanie w zakres Jego mistycznego królestwa prawdy i łaski. Jest nieszczęściem ludzkości, że laicyzm, narzucający jej się na duchowego wodza, zamyka przed nią księgi uduchowienia, Ewangelję Chrystusową. Jest fatalnością dla narodów, że z ich konstytucyj i ustaw wyrzuca się imię Władcy sumienia a prawa i urzędzenia kła się tem, co Chrystus w imię dobra ludzkości piętnował i potępiał. Hańbą i klęską chwili współczesnej jest przede wszystkim **bezbożnictwo**, zarażające ducha ludzkiego najbardziej perwersyjnym, piekielnym obłędem. Katastrofę zwiastują te prądy myślowe, które nad światem gaszą Chrystusowe ognie a ziemię zamieniają w ciemny, beznadziejny przybytek niewolników

materji i doczesności. Zgubną zładą jest ów raj doskonałej i wyzwolonej ludzkości, „będziecie jako bogowie“ (Rozdz. 3, 5), który ma podobno zakwitnąć na cmentarzysku czy gruzach chrześcijaństwa, krzyży, konfesjonatów, ołtarzy i świątyń. Złowieszczą zapowiedzią jest to wszystko, co przygotowuje przyszłość bez Boga i Odkupienia, bo ta przyszłość będzie dziełem anarchji i przemocy, klęską ducha, zwycięstwem teroru nad ładem, przewagą niewolnictwa nad braterstwem, barbarzyństwa nad kulturą.

Dla społeczeństw, narodów i państw jest Jubileusz Odkupienia **opatrznościowym ostrzeżeniem w przerażająco groźnej chwili**. Przed błędą od trwogi ludzkocią staje znowu, po dziewiętnastu wiekach, Chrystus w blaskach swego posłannictwa i nauki. I znowu pada pytanie: „Któż Ty jesteś?“ (Jan 8, 25). I znowu Chrystus odpowiada: „Jam jest droga i prawda i żywot“ (Jan 14, 6).

Więc jak to? Nic się nie zmieniło w roli Zbawiciela? W przeciągu tylu stuleci nie się nie przedawniło w stosunku ludzkości do Chrystusa? Nic się nie odmieniło mimo wiaroburczych tyranów, rewolucyj i filozofij, mimo tylu apostazji, mimo wolnomyślicielstwa, nowoczesnego pogaństwa i bezbożnictwa? Więc mimo rozwoju nauk, wzrostu kultury, postępu techniki Chrystus jednak pozostaje prawdą! I mimo radykalizmów wywrotowych, mimo bol-

Włochy obchodzą rocznicę wypowiedzenia wojny.



W całych Włoszech obchodzą rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej. Wszędzie odbyły się parady wojska i organizacyj politycznych. W Rzymie przedeflowały przed Mussolinim organizacje młodzieży Balilla, która jest organizacją przysposobienia wojskowego. Na zdjęciu grupa Balilly w maskach gazowych.

Piszczany:

Pasporty, rezerwowanie pokoi i wszelkie informacje, dotyczące kuracji w światowej sławy uzdrowisku przeciwreumatycznym przez: Biuro Piszczany, Cieszyń, Śrutarska 18

szewickich prób przebudowy świata, mimo świtania nowych ustrojów, Chrystus pozostaje nadal drogą i żywotem! I prawdą pozostaje Jego Ewangelja. I nakazem Jego prawo. I religiją Jego nauka. I „towarzystwem Jezusa Chrystusa, Pana naszego“ (I Kor. 1, 9) pozostaje Kościół.

A wtedy co znaczy to klócenie narodów z Chrystusem. Dlaczego ta otwarta i ta zaklamana walka z Jego bóstwem i królestwem? Dlaczego to obełganie całych pokoleń hasłami, godzącymi w istotę chrześcijaństwa? Dlaczego to obrzydzanie ludom Kościoła? Skoro się Chrystus nie przeżył, wszystko to jest potwornością, zdradą i pograżeniem narodów.

Jubileusz Odkupienia jest protestem Krzyża, protestem prawdy i protestem historii przeciw tej laicyzacji życia zbiorowego. Jubileusz jest nakazem odwrócenia narodów od buntu przeciw Chrystusowi. Jubileusz jest wielkim błagalnym paciierzem ludzkości, by Chrystusowe łaski wyleczyły świat z tej niczem nieuzasadnionej apostazji i odwróciły od niego apokaliptyczne klęski.

Cóż innego znaczą intencje, w których z woli Ojca św. łączyć się mają modlitwy jubileuszowe świata? Wszak mamy błagać Boga o wolność wiary we wszystkich państwach, o powrót odstępców i schizmatyków na łono Kościoła a przede wszystkim o nawrócenie wojujących bezbożników, „aby ustały i na niczem speszły ich ohydne wysiłki, zmierzające do zniszczenia nie tylko wszelkiej religii, ale także wszelkiej kultury i prawdziwej cywilizacji“. Modlić się mamy, „aby Zbawiciel rodzaju ludzkiego promieniem niebiańskiego światła poraził ich zaslepienie umysłu a poruszonych zaleń zbawienym i pokutą przywiódł miłościwie do ojcowskiego ucisku“ (Konstytucja Apostolska „Quod superiore anno“ z 2 kwietnia 1934).

Jak jest w Polsce?

Zmartwychwstałej Polsce nie brak zagranicą złych przykładów odstępcstwa od Ewangelji. A w kraju? Dobrze, że ogół odwraca się od tych, którzyby naród wydać chcieli na bezbożnictwo i laicyzm. Dobrze, że coraz mniej tych, którzy gasić gotowi każdą iskrę bożą w życiu państwowym. Dobrze, że zdrowy instykt narodu oczekuje zapanowania ducha ewangelicznego w naszych ustrojach i że rośnie tęsknota za wybuchem mocy Objawienia Chrystusowego w całym naszym życiu. Ale na tem poprzestać nie można.

Niedość bronić Polski i Państwa od groźnej im dechrystjanizacji. **Trzeba w życiu zbiorowym rozbudowywać pierwiastki chrześcijańskie**. Reklamie i propagandzie racjonalizmu i laicyzmu przeciwstawić trzeba zdrowy czyn katolicki. Trzeba odważnie doprowadzać ducha ewangelicznego tam, gdzie się snuje życie publiczne, gdzie się układają nowe ustroje. Ci, którzy z woli katolickiego narodu mają zaszczytne mandaty publiczne, powinni w swoim sumieniu chrześcijańskim szukać nakazów i dy-

Obstrukcję usuwają
ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE
KARPIŃSKIEGO

Olga Wolbryk.

(29)

ZONA NAUCZYCIELA

(POWIEŚĆ).

(Ciąg dalszy).

Nagle zaczęto unikać w pensjonacie koleżanek niemieckich, a rychło także Rosjanki wystąpiły z zakładu. Gdyby nie Angielki i Amerykanki, możnaby go było zamknąć. Ale nasza mała gromadka Rosjanek uczyła się rychło całkiem osamotnioną, przerażoną. Listy przychodziły tak rzadko... cenzurowane wpraw przez przełożoną... Nie wolno nam było mówić o sprawach rosyjskich i tylko potajemnie zamienialiśmy szepcąc parę słów. Co się stanie, jeśli pewnego dnia przestaną wypłacać czeki rosyjskie? Byłam już zdecydowana starać się zawczasu o miejsce panny w magazynie, czy coś podobnego, by zarabiać na chleb.

W owym czasie zameldowano mi pewnego dnia hrabiego Woroncowa. Koka Woroncowa! Przypomniały mi się wspólne lekcje tańców i bale dla dzieci w Czarskie Selo. Jako dziewczynka, niewiele sobie robiłam z Koka. Ale teraz zdawało mi się, że przywozi mi z Rosji nasz dom w Petersburgu i naszą wieś, i rosyjskie święta Wielkanocne... Całe moje dzieciństwo... i tak ogromnie się nim uradowałam.

Gdyby nie obecność Mademoiselle, byłabym go uściskała. Ale rychło poznałam z jego miny, że stało się coś złego... pomimo, że zapowiedział mi rychły przyjazd rodziców. No i dowiedziałam się nareszcie: ojciec miał atak apopleksji i na zawsze już zostanie sparaliżowanym. Ale dzięki temu otrzymał pozwolenie na wyjazd, oczywiście z zastrzeżeniem: do chwili odzyskania zdrowia... Nie potrafiłam się opanować i wybuchnęłam rozpaczliwym łkaniem. A wtedy Koka poglaskał mnie po włosach i szepnął po rosyjsku: Biedna kochana Iroccka... Tak... no i tak się to stało... że się z nim niezadługo zaręczyłam...

Herbata Fodja wystygła po raz drugi. Odstawił nietkniętą filiżankę i z pewnym wahaniem spytał:

— Czy pani sobie przypomina dawną swoją gubernantkę, Krutikową?

Ira energicznym ruchem odgarnęła pukiel włosów, spadający jej na czoło, a jej dziecinna twarzą, która zasiała się podczas opowiadania, przybrała znów wyraz pogodny.

— Krutikowa... Tak... Nie cierpiałam jej. Dlaczego pan pyta?

Przechylił się ku niej i powtórzył, co mu matka napisała. A jakkolwiek mówił powoli i ociągłiwie, zdawało mu się, jakoby słowa jego grzmiały niby uderzenia młota, głuszac żywe rozmowy gości.

Ira Yurow słuchała ze splecionymi rękoma, a palce jej zaciskały się tak mocno, że spłynęła z nich wszystka

krew. Wiedział: cały jej świat wali się oto w gruzy. Jej dzieciństwo, z wszystkim, co jej było mile i drogie, pograżało się w nicość raz na zawsze. I prawie bezwiednie, zdjęty lękiem i współczuciem szepnął:

Iroccka... biedna kochana Iroccka...

Podniosła nań oczy. Na krótkich gestach rżęszach lśniła łza. Uśmiech bardzo dojrzały, bardzo dobrotliwy rozchylił jej dopiero co kurczowo zaciśnięte usta.

— Nic nie mówić... nie próbować mnie pocieszyć... Tamci — ruchem głowy wskazała gości — są nieszczęśliwi. Utrata ogrodu... domu... nostalgja... z tem trzeba się dziś pogodzić. Tyle utraconych domów... ogrodów — a komu z nas wolno poddawać się nostalgji wobec ruiny i męki całego świata?

Czuł się niby głupi naiwny mlókos wobec tej dzielnej istoty, która z taką prostotą i mocą zniosła najboleśniejszy cios swego młodego życia.

— Pragnąłbym, by moja matka była tu teraz na moim miejscu i powiedziała pani, czego ja powiedzieć nie potrafię.

— Matka pana... wyobrażam sobie, że musi być cudowna.

Sklonił głowę potakująco.

— Cudowna... Tak, pokażę pani jej fotografie.

Nie mógł dla niej zrobić nic więcej, jak przynieść jej najdroższe, co posiadał.

Rozpoczęła się zima — twarda, ostra. Fiodor chodził codziennie do kawiarni

by czytać gazety. Przede wszystkim insery, by tym sposobem znaleźć jakieś zajęcie zarobkowe. Bo jego konto bankowe tak się zmniejszyło, że musiał już bardzo oszczędzać, by związać koniec z końcem. Jakże się to stało? I po raz pierwszy zaczął się zastanawiać nad sprawami pieniężnymi... No, tak! Pomagał rozmaitym kolegom, nie mającym z czego żyć. Pułkownikowi, który wciąż jeszcze grzmiał w salonie Yurowów na krótkowzroczność sfer rządowych, wystawił był czek na kilka tysięcy franków, gdyż miał wyjechać do Nicei, gdzie miał się spotkać z miarodajnymi osobistościami, które pragnęły wyzwolić Rosję... Ekscelencji, olniewającej brylantami, wykupił kolnierz futrzany, który na porę letnią zastawiła za wysoką kwotę „z obawy przed molami“, i nie śmiał przypomnieć jej tej „drobnej przysługi“ — zasuszonej hrabinie Demidow, którą pewnego dnia spotkał na ulicy podczas srogiej zimy, dygocącą od zimna w wytartym płaszczu, bez śniegowców — posłał anonimowo pięćset franków „dla biednych emigrantów“. A Irze Yurow niemal codziennie przynosił kwiaty — nie z galanterji, lecz z serdecznej sympatji. I największą kwotę wpisywał na listę, kiedy obchodziła znajomych, zbierając datki „dla ziomek w ciężkiej potrzebie“.

Zartobliwie groziła mu palcem, mówiąc: Fedja, coś mi się zdaje, że z pana marnotrawca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rektyw, jak kraj prowadzić drogami Chrystusowej etyki i sprawiedliwości.

Nie jest zgodne z zasadami chrześcijańskiego bojkotowania Państwa, obojętność na jego potrzeby, bierność wobec jego zadań. Państwu należy się pozytywne poparcie. Ale ten czynny stosunek do Państwa to nie tylko poszanowanie i posłuch dla władzy i prawa, nie tylko uiszczanie podatków i ponoszenie ofiar na jego cele, nie tylko umiłowanie ojczyzny i gotowość na poświęcenie dla jej wielkości, lecz także serdeczna i czynna troska o dobro ducha w Państwie. Powinni ją mieć i rozwijać wszyscy obywatele w miarę tych możliwości i wpływów, które im zależnie od stanowiska przysługują.

Jubileusz Odkupienia dla Polski tyle znaczy, co rachunek sumienia, czy Polska jako naród i Państwo żyje duchem zaczerpniętym z Objawienia Chrystusowego i czy obywatele troszczą się o tego ducha. Trzeba w tym względzie zrewidować swoje stanowisko i katolickim czynem obywatelskim naprawić publiczne grzechy i zaniedbania. Odpowiedzi polski jubileusz Odkupienia znaczy odsunąć się od wolnomyślicielstwa, zerwać z masonerią, wypierać bezbożnictwo a natomiast więcej honorowo, konsekwentniej i ofiarniej stanąć po stronie Chrystusa i Chrystusowej przyszłości polskiego życia.

Głębsze znaczenie Jubileuszu Odkupienia dla dusz.

Narody i państwa mają cele doniosłe, ale cele doczesne, ziemskie. Ich życie i działalność obraca się w sferze spraw i stosunków zewnętrznych, przyrodzonych. Powinny moralną stroną swych ustrojów, praw i działań uzgodnić z zasadami Objawienia Chrystusowego, ale jako społeczeństwa nie mogą się wznieść w dziedzinie nadprzyrodzonej i nie mają życia pozagrobowego. Dla nich błogosławieństwem i nagrodą Opatrzności jest doczesne powodzenie, pokój, szczęście, potęga, wybitne spełnienie postanowień.

Dla poszczególnych dusz natomiast Odkupienie Chrystusowe jest wybawieniem z niewoli grzechu, powołaniem do doskonałości, uzdolnieniem do życia nadprzyrodzonego, zadaniem wiecznego zbawienia. Ci, co „byli z przyrodzenia synami gniewu” (Ef. 2, 3), uzyskują przez zaślubię Zbawiciela „moc, aby się stali synami bożymi” (Jan 1, 12).

Ale Odkupienie nie znaczy, jakoby człowiek mimowolnie i koniecznie miał dostąpić jego skutków. Chrystus uzależnił dopełnienie się Odkupienia w duszach od warunków i środków, które w tym celu ustanowił. Mimo śmierci Zbawicielowej można się stać „synem zatracenia” (Jan 17, 12). Złożył bowiem Chrystus za każdą duszę okup niekończony, ale po ten okup trzeba nam sięgnąć. Wyjednać nam łaski obfitsze, niż nasze zbawienie wymagało, ale temi łaskami trzeba się krzepić. Wskazał nam niezawodną drogę uświęcenia i chwaly, ale na tę drogę trzeba się zdecydować. Urzeczywistnienie Odkupienia w nas i stopień tego urzeczywistnienia uzależnił Zbawiciel od naszej woli. Stąd w Kościele zjawisko świętych i doskonałych, zjawisko „wielu chorych i słabych” (I Kor. 11, 30), zjawisko tych, w których się dopełnia „tajemnica nieprawości” (2 Tes. 2, 7) i tych, którzy świadomie i upornie „wierząją” (Dzieje 9, 5) przeciw poruszeniu łaski.

Rok święty ma być ogólnym zrównoważeniem umysłów i serc w duchu Zbawiciela. Czyli nie wolno nam przestawać na obchodach. Niedość dostąpić nadzwyczajnego odpustu jubileuszowego. Trzeba wrócić do czystego i pełnego chrześcijaństwa. Trzeba się zająć poważnie swoją duszą i swym zbawieniem. Trzeba życie swoje wydzwignąć na wyżyny prawa Chrystusowego. Trzeba się stanowczo odwrócić od grzechu. Trzeba się zawierzyć łaskom Odkupienia, trzeba z niemi współdziałać i przy ich pomocy zdążyć ku szczytom doskonałości chrześcijańskiej. Chrystus musi stać się naszym życiem.

A w praktyce?

Niechżeż Jubileusz Odkupienia uwolni umysły z osadów tych doktryn, które zamętniły wiarę i myśl chrześcijańską. U jednego chodzi o resztki pozytywizmu i liberalizmu, u innych o materializm marksizmu i bolszewizmu, w pewnej grupie o infiltrację wolnomyślicielskiego naturalizmu, a u młodzieży o bezkrytyczne wchłanianie tych zagranicznych kierunków ideowych, które nęca swą oryginalnością, skrajnością i pewnym pseudomystycyzmem. Ci, którzy w duchowej rozterce Boga szukają, a jest ich tylu, niech się bez uprzedzenia zbliżą do Chrystusa i niech wnukną w bogate piękno Jego nauki. Znajdą w nim to, czego pragną. Znajdą prawdę, byleby się przed nią i przed jej konsekwencjami nie zamykali.

Niechżeż Jubileusz Odkupienia wyprosi łaskę i światło tym, których chrześcijaństwo słabe, nieustalone, wapiące. Niech poruszy tych, których zawody, zale, upory i wyniosłość pochłeniły w objęcia sekty i herezji. Niech rozbroi zawziętość wrogów chrześcijaństwa a katolików pobudzi do czynnej odporności na propagandę niewiary i wolnomyślicielstwa.

Niechżeż Jubileusz Odkupienia sprawi we wszystkich zupełną przemianę życia. Bo czyż nie jest on wielką uczta łaski, na którą bożki gospodarz zaprasza przedewszystkiem „ubogich i utomionych i ślepych i chromych” (Łuk. 14, 21). Czyż nie jest „rokiem przebaczenia”, pokuty, naprawy? Niechżeż więc wrócić do Zbawiciela ci, którzy Go od lat znać nie chcą. Niech się pojednają po-

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR KIN:

„MORSKIE OKO”. Arcydzieło filmowe pt. „Serce ołbrzyma”. Bogaty nadprogram.
„CZARODZIEJKA”. Komedja pt. „Papryka” i dodatki dźwiękowe.
„BAJKA”. Niesamowity film pt. „Chandu” czyli „Tajemnicze promienie śmierci”.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Płwoszyne i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywieł — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Cieclocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

MIEDZYKLUBOWE ZAWODY TENNISOWE.

Dnia 3 czerwca rb. w godzinach 9—15 odbędzie się na kortach tenisowych K. S. „Gdynia” przy ul. Podjazdowej 46 turniej tenisowy o charakterze zawodów międzyklubowych K. S. „Gdynia” i „Tennisowego Klubu Tczewskiego”. Sądziimy, że pierwsza ta impreza białego sportu w Gdyni zainteresuje szersze masy.

Z dniem 26 maja br. zostaje otwarty skład pod firmą
SZTUKA I MODA
przy ul. Świętojańskiej 2, tel. 2155
Firma poleca wszelkie nowości w robotach ręcznych i wielki wybór najnowszych welen, jedwabi oraz przyborów do robót ręcznych.

Tow. Budowy Osiedli i Miejskie Tow. Komunikacyjne na forum Rady Miejskiej.

Na wyznaczonym dnia 30 maja br. posiedzeniu rady miejskiej znajdują się dwie bardzo aktualne sprawy, które od dłuższego czasu budzą wielkie zainteresowanie nie tylko tutejszego społeczeństwa, lecz i władz wyższych instancji, czego dowodem jest zainteresowanie się temi sprawami pana Wojewody w czasie jego ostatniej inspekcji w ubiegłym tygodniu.

O miejskiem Tow. Komunikacyjnym czytelnicy nasi już niejednokrotnie byli poinformowani na łamach naszego pisma. Jest to smutna karta dziejów gospodarki poprzednich zarządów miasta, która musi nareszcie być ostatecznie w jakikolwiek sposób zlikwidowana, aby miasto nie ponosiło nadal krociowych strat z powodu zabagnienia i lekkomyślnej gospodarki aferzysty, uchylającego się od odpowiedzialności.

Przeciwno Tow. Budowy Osiedli od pewnego czasu podnoszone są w miejscowej prasie

Paradoksy rybne.

Jak już w poprzednim numerze z listu nadesłanego redakcji przez jednego z większych kupców rybnych z Warszawy wynika, cena ryb na rynku gdyńskim jest o 60 do 80% droższa, aniżeli na rynku detalicznym w Warszawie.

W normalnych warunkach handlowych wysoka cena towaru spowodowana jest bądź to za małą podażą towaru, bądź też nieuczciwą spekulacją wzgl. znową pośredników lub producentów (kartele, konwencje, syndykaty itp.). Z drugiej strony sytuacja w rybołówstwie morskiem jest wskutek nadmiernie niskich cen płaconych rybakom przez odbiorców tak niekorzystna, że im się połowy, zwłaszcza na dalszych wodach nie opłacają, natomiast na wodach przybrzeżnych od pewnego czasu jest zupełny brak ryb.

Brak ten uzasadniony jest tą okolicznością, że przeważa część rybaków wobec smiesznie niskich cen, jakie im odbiorcy ryb oferują, rzucili się wyłącznie na połowy przybrzeżne,

różnieni małżonkowie i członkowie rodzin. Niech pogrzebane zostaną gniewy, nienawiści, waśnie. Niech ustana zgorszenia i złe obyczaje. Niech naprawione zostaną krzywdy wszelkie.

I niechżeż Jubileusz wszystkich nas pobudzi do wykorzystania w całej pełni dobrodziejstw Odkupienia. Niech nas zagrzeję do cnoty i świętości, do pobożności i życia wewnętrznego. Niech nam wszystkim uprości bezgraniczne ukochanie Zbawiciela, Jego najśrodszego serca i Jego Matki Współodkupicielki. Niech nas ścisłej łączy z Chrystusowym Kościołem i jego posłannictwem. Niech Chrystus w Swój rok jubileuszowy obyspie boskimi czułościami swych kapłanów, abysmy swa służbę szczerzyli kochali ponad życie, abysmy krzyż Chrystusowy stawiali wyżej od każdej sprawy doczesnej, aby życiem naszym był Chrystus i abysmy w współczesnym świecie byli gośćmi i szczęśliwymi pośrednikami Jego Odkupienia. Niechżeż w tym roku z Krwi Odkupienia rodzą się czyste, dziewicze porwy apostołstwa święckiego i niech tym wiernym swoim bohaterom Chrystus otwiera tajemnice Swej łaski, aby plonęli miłością sprawę Jego i zwyciężali.

W tym duchu przystępujemy do Jubileuszu Odkupienia.

również bardzo poważne zarzuty, które w wielu wypadkach znajdują potwierdzenie ze strony bezpośrednio zainteresowanych i poszkodowanych klientów T. B. O.

Uważamy przeto, że jest już najwyższy czas, ażeby te dwie sprawy zostały gruntownie rozpatrzone przez kompetentne czynniki, a w pierwszym rzędzie przez radę miejską, aby nareszcie położyć kres niepokojącym wieściom, rozśiewanym po mieście.

WIZYTA DZIENNIKARZY POLSKICH Z ZAGRANICY.

Na zjazd Polaków z zagranicy przyjadzie do Gdyni na jednym z transoceanicznych statków linii Gdynia—Ameryka około 30 dziennikarzy polskich z zagranicy.

Na wymieniony zjazd sygnalizowały swój przyjazd do Polski w dniu 18 lipca br. następujące wycieczki: Sokolstwa Polskiego w Ameryce, Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce, Stow. Studentów w Ameryce, Stow. Lekarzy i Dentystów w Ameryce oraz młodzieży polskiej z Kanady.

WYSTAWA RZEMIOSŁA.

Jako jeden z zdrowych odruchów w walce z anonimowym przemysłem postanowił tutejszy drobny przemysł, reprezentowany przez kierowników wszystkich cechów rzemieślniczych, zorganizować w czasie od 24 czerwca do 8 lipca br. w Gdyni wystawę rzemieślniczą, która miałaby na celu wykazanie nie tylko sprawności tutejszego rzemiosła, lecz również i jakości wytwarzanych przedmiotów.

Jest to bardzo pocieszający objaw, świadczący o należytem zrozumieniu przez tutejszych drobnych przemysłowców doniosłości jak również walorów takiej zbiorowej akcji, która może się stać chlubnym początkiem do trwałej konsolidacji i podniesienia ogólnego poziomu tutejszego rzemiosła, a temsamem do wyeliminowania z tego przemysłu elementów niepożądanych i wprost szkodliwych.

Ta samorzutna akcja gdyńskich drobnych przemysłowców powinna znaleźć jak najliczniejsze poparcie nie tylko u sfer oficjalnych, u samorządu gospodarczego, lecz również u całego społeczeństwa gdyńskiego.

Wizyta eskadry szwedzkich hydroplanów.

(PAT) Wczoraj w Pucku wodowała eskadra 10 hydroplanów szwedzkich w składzie 10 oficerów i 6 podoficerów. Eskadrę prowadzi dowódca sił powietrznych Szwecji komandor Oerenberg.


Władze lotnictwa morskiego i lądowego witali gości, którzy samochodem odjechali do

W obronie swoich zawodów.

Od kilku lat rozpanoszyło się w Gdyni t. zw. anonimowe rzemiosło, wykonywane przez rozmaite napływowe elementy bez należytego fachowego uzdolnienia i bez ustawow wyma-

Gdyni, gdzie komandor Frankowski w zastępstwie dowódcy floty podejmował gości sniadaniem.

*I murzyn, ten z krainy lwów
Wie, jak zachować biel swych kłów.
„CHLORAMI” bieli zębów front.
A usta czysci „HEZADONT.”*



CHLORAMI
USUWA NABÓT NIĘCOTYNOWY
HENRYK ŻAK POZNAŃ

O zdrowie naszych dzieci.

Pierwszym artykułem spożywczym potrzebnym dla życia organizmu ludzkiego jest od dzieciństwa, jak wiadomo, mleko. Doceniając znaczenie mleka, władze państwowe wydały rozporządzenie regulujące obrót mlekiem. Do handlu dopuszczone być może wyłącznie mleko czyste pasteryzowane i wolne od bakterji chorobotwórczych. Wymogom tym odpowiada wyłącznie mleko pochodzące z Mleczarni Miejskiej. Mleko to jest bez odoru, czyli bez specyficznego zapachu gnoju, który to odor niektóre gosposie uważają za zapach dobrego mleka. Mleka takiego należy się wystrzeżać, jak również nienależy kupować w interesie własnego zdrowia mleka od różnych pokątnych dostawców, którzy zachowując pozory podporządkowania się ustawie dostarczają mleko w brudnych naczyniach a nawet we flaszkach, wprowadzając przez to konsumentów w błąd, którzy kupując mleko w butelce sądzą, że mają mleko czyste, pasteryzowane.

Tęgo mleka w podejrzanych butelkach należy się najbardziej strzec, gdyż jest ono największym rozsądkiem bakterji chorobotwórczych. Ceny za mleko płacone w Mleczarni Miejskiej wynoszą:

	hurt	detal
Mleko surowe luzem i w butelkach za 1 litr	20	25
Mleko pasteryzowane luzem za 1 litr	22	27
Mleko pasteryzowane w butelkach za 1 litr	25	30

Podane powyżej ceny są wynikiem sumienia i kontrolowanej przez władze kalkulacji z uwzględnieniem tych wydatków, które są związane z wprowadzeniem w życie ustawy mlecznej, jak pasteryzowanie mleka, butelkowanie, kapslowanie, mycie butelek itp.

Ceny te obowiązują od 1 czerwca br. i ludność m. Gdyni we własnym interesie winna przestrzeżać, ażeby sklepy i przekupnie za dobre mleko wyższych cen nie pobierali. (10003)

ganych uprawnień. Te pokątne rzemiosła, nie opłacające żadnych świadczeń na rzecz skarbu państwa, mieszczące się zazwyczaj w tanich, choć nieodpowiednich lokalach, stwarzało dla koncesjonowanych i kwalifikowanych rzemieślników bardzo szkodliwą konkurencję, na którą niestety władze kompetentne nie reagowały.

Ten przykry i szkodliwy dla uczciwego rzemiosła stan rzeczy spowodował przedstawicieli tutejszego rzemiosła do zorganizowania samopomocy wzgl. samoobrony i w tym celu zwołano przed kilku dniami zebranie kierowników wszystkich cechów rzemieślniczych celem powołania do życia w Gdyni organizacji, która będzie miała na celu obronę interesów zawodowych i reprezentację zorganizowanych rzemieślników, jak również współpracę w dziedzinie racjonalnej rozbudowy warsztatów rzemieślniczych.

Zebrań przewodził uproszony w tym celu wicedyrektor Izby Przemysłowej p. Kawczyński, który przedstawił też w krótkich zarysach cel i najbliższy program pracy organizacji. Położył też szczególny nacisk na podtrzymywanie pięknych tradycji, jakimi rzemiosło, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, może się poszczycić, a które należałoby i nadal podtrzymać.

W dalszej dyskusji zabierali jeszcze głos przedstawiciele poszczególnych rzemiosł, formułując swoje najżywniejsze postulaty i życzenia.

Jedną tylko ujemną cechą miało to zebranie, iż niepotrzebnie zbyt jaskrawie nadano mu pewne cechy polityczne, co miało się z właściwym i zasadniczym celem tej organizacji, która winna być organizacją czysto zawodową i gospodarczą, bez jakiegokolwiek zabarwienia politycznego.

NIESPODZIANKA DLA GDYNI.

Sportowców gdyńskich, jak niemierniej i kibiców sportu zelektryzuje niełada niespodzianka, mianowicie udział w jednej z najbliższych imprez sportowych, urządzonej przez K. S. „Gdynia”, mistrza światowego i wielokrotnego rekordzisty Janusza Kusocińskiego.

Data imprezy i bliższe szczegóły podane zostaną po ostatecznym uzgodnieniu ich z władzami sportowymi w Warszawie.

Spodziewany też jest udział w tych zawodach zawodników lekkoatletycznych z Gdańska i Prus Wschodnich.

Ponieważ o jakiejś poważniejszej konkurencji dla Kusocińskiego w tych zawodach nie może być mowy, przeto start mistrza posiadać będzie raczej charakter dydaktyczny.

Dział Gospodarczy

Katastrofalne położenie rolnictwa polskiego.

Pudełko zapalek 10 groszy. — Kilogram żyta 8 groszy.

Sytuacja rolnictwa stojącego w obliczu żniw, których okres rozpoczęcie się za miesiąc, nie jest do pozazdroszczenia. Okres przednowka mija wśród takiego spadku ceny zboża, że dla wielu gospodarstw stał się on katastrofalnym. Normalnie jest to bowiem okres sezonowej wyżki cen. to też licząc się z nią rolnicy pozadłużali się kredytami rejestrowanymi na zboże, dziś jednak muszą kredyty te spłacać otrzymując za zboże cenę niższą niż ci, co sprzedali swe zapasy zaraz po zbiorach zeszłorocznych.

Jak katastrofalnym jest ten stan rzeczy świadczą najlepiej konkretne fakty z niektórych okolic województwa kieleckiego, przyczem nie są to fakty odosobnione, gdyż i w innych stronach na tem samem tle dochodzi do podobnie absurdalnych sytuacji.

Mianowicie uruchomiono tam t. zw. „drużyny pracy”, rekrutujące się z pośród miejscowych ludzi młodych, bezrobotnych. Zajęci są oni przeważnie przy robotach ziemnych, naprawie dróg i t. p. Wynagrodzenie otrzymują jednak nie w gotówce, ale w naturze, dostając m. i. po 15 kg. mąki tygodniowo, sprowadzanej, skutkiem scentralizowania tej akcji, setki kilometrów. Jest to ilość przekraczająca znacznie potrzeby członków tych drużyn, to też nadwyżkę sprzedają gdzie tylko się da. Ma to ten skutek, że miejscowe młyny i składy zbożowe, które poprzednio zakupiły większe ilości zboża na zapas, licząc się z możliwością poprawy jego ceny, dziś, przy przepelnionych składach oraz wobec bliskich nowych zbiorów muszą to sprzedać tanio, a oczywiście i rolnikom zgłaszającym się z towarem placą ceny śmiesznie niskie. Nadmiar podaży doprowadził do tego, że za kilogram żyta placą dziś rolnikowi dosłownie 8 groszy, t. j. mniej niż kosztuje pudełko zapalek (!). Pomoc udzielona kilkuset robotnikom zatrudnionym, oczywiście w zasadzie bardzo potrzebna — skutkiem wadliwej organizacji przynosi wiele ujemnych następstw dla miejscowych gospodarstw rolnych, obniżając cenę ich produktów.

W chwili obecnej trudno przewidzieć, czy w ciągu kilku tygodni, które pozostały do żniw, ceny zbóż u nas się nie podniosą, ale dane obiektywne są po temu dość słabe. Przedewszystkiem bowiem liczyć się trzeba z zapasami Państwowych Zakładów Przem.-Zbożowych (P. Z. P. Z.), których ulokowanie zagranicą w chwili obecnej jest prawie niemożliwe, a w kraju — bardzo trudne. Pozatem wyrzucenie na rynek krajowy

takiej ilości (około 2 milj. q.) niechybnie wpłynęłoby na obniżkę ceny. Ponieważ jednak, o ile P. Z. P. Z. nie zamierzają się wycofać z akcji interwencyjnej w nadchodzącej kampanii, pozbycie się tych zapasów ze względu na brak miejsca w magazynach i brak funduszy jest koniecznością, to nie dziwnego, że rynek krajowy wobec tak groźnej ewen-

tualności nie zapowiada się pomyślnie.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że ostatnia wyżka, choćby miała trwać aż do żniw, nie wynagrodzi rolnikom ani strat, wywołanych niskim stanem cen poniżej opłacalności w ciągu całego roku, ani bodaj nawet nie wypełni luki, powstałej ze zniżki z przed 3 tygodni.

Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Z plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

W dniu 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby p. inż. Napoleona Korzóna XVI. plenarne zebranie naszej Izby. W zebraniu tem wzięło udział 52 radców izbowych, co stanowi więcej niż 2/3 całego plenum.

Zebranie zagałę dłuższem przemówieniem p. prezes Izby, poświęcając je zagadnieniom organizacyjnym naszej Izby i pracom nad powołaniem do życia Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. Następnie dyr. mgr. pr. Henryk Krupski zdał sprawozdanie z działalności Izby od czasu ostatniego plenarnego zebrania oraz z roków służbowych, odbytych w Toruniu, Grudziądzu, Inowrocławiu i Starogardzie. P. dyr. Krupski przedstawił **zadanie roków służbowych**, jako instytucji, mającej na celu **bezsrocznie zbliżenie Izby z miejscowymi sferami gospodarczymi** i zaznajomienie się na miejscu z ich najbardziej aktualnymi postulatami. W sprawozdaniu swem udzielił p. dyr. Krupski wyjaśnień, dotyczących spraw, poruszonych przez zainteresowane sfery w czasie roków.

Następnie przedłożył w imieniu komisji rewizyjnej, jej przewodniczący p. dyr. Grabowski, zebraniu szczegółowe sprawozdanie z rewizji gospodarki finansowej Izby za rok 1933. Komisja stwierdziła, iż gospodarka ta prowadzona była celowo i oszczędnie. W konsekwencji p. dyr. Grabowski zgłosił

wniosek komisji o udzielenie przydzium Izby absolutorjum, które też zostało jednogłośnie uchwalone.

W dalszym ciągu obrad uchwalilo zebranie plenarne en bloc złożony przez przydzium **projekt nowego statutu Izby**, opracowanego na podstawie obecnie obowiązujących ustaw o izbach przemysłowo-handlowych, z uwzględnieniem nowych warunków, wytworzonych przez przyłączenie do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni części dawnej Izby bydgoskiej. Statut ten będzie po zatwierdzeniu go przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu obowiązował przy przeprowadzaniu wyborów do Izby w roku bieżącym. Plenarne zebranie zgłosiło jedynie poprawkę, mającą na celu zachowanie dotychczasowej ilości wiceprezesów Izby.

W związku z mającemi nastąpić w roku bieżącym wyborami do Izby, plenarne zebranie dokonało wyboru głównej komisji wyborczej Izby; pozbawiając plenarne zebranie wybrało specjalny komitet dla zbadania sprawy budowy własnego gmachu Izby w Gdyni, wreszcie w związku z rezygnacją przez p. dyr. Krupskiego z mandatu zastępcy członka Państwowej Rady Komunikacyjnej, plenarne zebranie na jego miejsce wybrało **radcę Izby p. inż. Namysłowski**, reprezentującego w pierwszym rzędzie **interesy rejonu b. Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy**.

Handel polsko-niemiecki wobec ograniczeń dewizowych w Niemczech.

Polskie koła gospodarcze przyjęły z niepokojem wiadomość o nowych ograniczeniach dewizowych w Niemczech. Wobec spadku zapasu złota i dewiz w Banku Rzeszy oraz olbrzymiego deficytu w bilansie handlowym, przydział dewiz na przywóz towarowy do Niemiec obniżony został do 25 proc. tych ilości, jakie importerzy niemieccy spotrzebowali w roku 1930—31.

Zarządzenie to stwarza nowe warunki dla polskiego wywozu do Niemiec, gdyż 25-procentowy przydział dewiz nie pokryje potrzeb importerów niemieckich w stosunku do przywozu z Polski, zwłaszcza obecnie, kiedy po zniesieniu stanu wojny celnej należało oczekiwać ożywienia eksportu polskiego do Niemiec.

Koła gospodarcze są zdania, iż w sytuacji wytworzonej zachodzi obawa utraty wszelkich możliwości wywozowych do Niemiec, uzyskanych przez likwidację wojny celnej. Ponadto dodatni dotychczas bilans handlowy Polski z Niemcami może przemienić się w ujemny, a to wobec nieskrępowanego dewizowo wywozu z Niemiec do Polski.

Oczekiwane jest podjęcie między Polską a Niemcami rokowań celem zawarcia układu dewizowego. Niemcy zawarły już układy dewizowe z szeregiem państw, jak Belgja, Francja i Szwajcaria, które nie posiadają ograniczeń dewizowych. Przewidują, iż rokowania

o układ dewizowy polsko-niemiecki będą trudne, a to wobec faktu, iż Niemcy posiadają w stosunku do Polski ujemny bilans handlowy.

Koncentracja cukrowni poznańskich w jednych rękach.

Akcje kapitalistów holenderskich przeszły w ręce polskich „baronów cukrowych”.

Ostatnio wśród kapitalistów holenderskich, zaangażowanych w kilku cukrowniach poznańskich, wystąpiła dążność do wycofania się z cukrownictwa polskiego. Aby zapobiec przejściu dotychczasowego holenderskiego stanu do rąk innych kapitalistów zagranicznych, parę większych grup cukrowniczych, zrzeszonych w Związku Warszawskim, nabyło przy pomocy finansowej banków, cały holenderski portfel akcji, obejmujący decydującą większość udziałów cukrowni „Janikowo”, „Pakość”, „Tuczno”, „Opalenica”, „Środa” i „Wierchosławice”, oraz część akcji cukrowni „Września”, położonych w województwie poznańskim. W ten sposób, dzięki przecznej akcji, przeprowadzonej przez grono czołowych kierowników przemysłu cukrowniczego, grupującego się w Związku Warszawskim, uniezależni się poważna grupa cukrowni poznańskich od wpływów obcego kapitału.

Czy jednak polscy „baronowie cukrowi” przystąpią do koniecznej obniżki horendalnie wysokiej ceny cukru w Polsce na razie nie wiadomo. W każdym bądź razie dochody ich musiały być okazałe, skoro mogli od razu wykupić tak poważny pakiet akcji.

Ostatni bilans Banku Polskiego.

Mniej weksli do dyskonta i mniej dewiz. Znaczny spadek obiegu biletów bankowych.

W ciągu drugiej dekady maja zapas złota powiększył się o przeszło 0,7 milj. zł. do 484,9 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **obniżył się o 8,5 milj. zł.** do 48,0 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 16,1 milj. zł., przyczem **portfel wekslowy spadł o 12,5 milj. zł.** do 578,0 milj. zł., a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 4,7 milj. zł. do 48,1 milj. zł., natomiast stan udzielonych pożyczek zastawowych wzrósł o 1,1 milj. zł. do 57,1 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,9 milj. zł. i wynosi 44,2 milj. zł. Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” zwiększyły się: pierwsza o 6,6 milj. zł. do 145,8 milj. zł., druga — o 6,2 milj. zł. do 227,7 milj. zł. Natomiast płatne zobowiązania wzrosły o 11,1 milj. zł. do 241,4 milj. zł. **Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, obniżył się o 35,4 milj. zł. i wynosi 886,5 milj. zł.** Pokrycie złotem podniosło się z 46,02 proc. do 47,18 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 17 punktów. Stopa dyskontowa — 5 proc., zastawowa — 6 proc.

Ważne dla rolników!

Rolnicza Agencja Prasowa, pragnąc dać możność zapoznania się z nowymi zarządzeniami, obchodzącymi rolników, wydała książkę p. t. „Informator Administracyjno-Podatkowy”, która omawia szczegółowo następujące działy: sądy, sprawy podatkowe, wojskowe, ubezpieczeniowe; opłaty stempowe, sądowe, u komorników, adwokatów i inne. **Specjalną uwagę zwrócono na dział podatkowy i sprawy oddłużeniowe w rolnictwie.** Poza tem książka zawiera 60 wzorów podań, skarg, próśb i odwołań do wszystkich urzędów mających związek z rolnictwem.

Informator Administracyjno-Podatkowy powinien się znaleźć w domu każdego światłego rolnika, a w szczególności interesującego się sprawami publicznymi.

Książkę wysłała Rolnicza Agencja Prasowa po wpłaceniu zł. 1,40 na konto P. K. O. Nr. 13.674 lub po nadesłaniu tej sumy pocztą pod adresem: Rolnicza Agencja Prasowa w Warszawie, ul. Marszałkowska 85.

Uwaga. Za cenę jednej porady prawnej ma się stałego doradcę w domu.

Firmy zagraniczne poszukujące kontaktu z polskimi przemysłowcami.

Firmy w Beyrucie (Syrja) pragnąc nawiązać stosunki handlowe z producentami wyrobów sanitarnych, elektro-technicznych, przedmiotów użytku gospodarstwa domowego, materiałów drzewnych i materiałów piśmiennych. Poszukują również dostawców dla porcelany, fajansu, szkła, wyrobów emaljowych, gwoździ, drutów żelaznych, krat, kołców, śrub do drzewa, łańcuchów, rur żelaznych wodociagowych, wianien z blachy i emaljowych, wszelkich artykułów sanitarnych, ceraty, mebli giętych, materiałów i pluszów meblowych, papieru pakunkowego, drukarskiego i do pisania. P./9876/4 E./Grz. i P./8234/3 B./Sz.

Agentura handlowa w Norwegji pragnie nawiązać stosunki handlowe z producentami wyrobów z żelaza lanego, wianien emaljowych, zlewów kuchennych. P./8478/4 D./Grz. XIX.

Firma holenderska poszukuje dostawców artykułów użytku domowego z drze-

wa, bakelitu, aluminium i t. p. P./8881 4 T./Sz.

Firma w Montrealu (Kanada) poszukuje dostawców mebli wiklinowych, nie posiadających na rynku kanadyjskim stałych przedstawicielstw. P./9128 49/Sz.

W Szwajcarii istnieje zapotrzebowanie na wyroby galanterijne skórzane, torebki damskie, portfele, teczki i t. p. Firma w Montrealu interesuje się importem wyrobów z drzewa, jak piórnik, obsadki do piór i in. przybory dla dzieci w wieku szkolnym. P./9127/40/Sz.

Blizszych informacyj w powyższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na numery podane przy informacjach. Firmy, które nie pozostały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Bezlitosna walka o Gran Chaco.

Okrucieństwo czerwonoskórych wobec „błędnych twarzy”.

Zajęta swoimi sprawami Europa mało zwraca uwagi na to, co dzieje się w innych częściach globu ziemskiego, zwłaszcza gdy chodzi o małe państewka. Potrzeba dopiero jakichś niezwykle wydarzeń, aby zainteresowała żywiej takimi sprawami opinię europejską.

Jedną z takich spraw jest w obecnej chwili wojna między Boliwią i Paragwajem. Toczyłaby się ona może dalej bez zwrócenia na siebie uwagi, gdyby nie nadchodzące stamtąd alarmujące wieści o popelnianych w niej okrucieństwach. Ostatnio Liga Narodów otrzymała doniesienia o nieludzkim traktowaniu jeńców wojennych przez wojska paragwajskie, a w ślad za temi doniesieniami nadszedł przed paru dniami do Genewy telegram rządu boliwijskiego, zapowiadający odwet w postaci bezlitosnego zbombardowania stolicy Paragwaju. Te doniesienia z placu boju i groźba Boliwii wywołały ruch Ligi Narodów, przypominając jednocześnie opinii europejskiej sprawę zatargu między dwiema republikami amerykańskimi.

Na olbrzymich przestrzeniach Gran Chaco toczy się zacięta i dochodząca niejednokrotnie do okrucieństw walka o posiadanie tych przestrzeni. Nieprzejrzałe dżungle, bagniska i stepy roją się od ludzi, którzy polują na ludzi. Wojna Paragwaju z Boliwią o Gran Chaco prowadzona jest nieubliżanie.

Najbardziej interesującym partnerem w tej krwawej grze jest Paragwaj, który przedstawia dziś jeden wielki obóz wojenny. Wojna z Boliwią jest tam bardzo popularna. Wszystka młodzież, zdolna do noszenia broni i władania nią, wstąpiła do szeregów. Podróżnika, zwiedzającego Paragwaj uderzają na stacjach wielkie napisy: „Nie rozmawiać, wróg podsłuchuje”. Żołnierze kręcą się na każdej stacji wzdłuż peronu. Straże z karabinami gotowi do strzału trwają na posterunkach, nawet, gdy pociąg już ruszy w dalszą drogę.

Wojska wysyłane na front mają do odbycia bardzo długą drogę, która trwa około czterech dni, od chwili wyruszenia z Assuncion, stolicy Paragwaju. Cztery doby przepływają się na łodziach oddziały paragwajskie przez bagniska, stepy, dżungle, przez okolice pustynne, przez nikogo niezamieszkałe.

Paragwaj wystawił w tej wojnie armię około 100.000 ludzi, czyli piątą część mężczyźni zdolnych do boju. W szeregach armii jest wielu Indian, którzy dzielnie dopomagają w obronie kraju, prowadząc wojska przez niezbadane jeszcze puszcze, walcząc z wrogiem z całą namiętnością, wrodzoną tym dzikusom.

Można śmiało powiedzieć, że wojna obecna posiada o wiele więcej niezwykłych epizodów, niż to się zdarzało opisywać najlepszym autorom powieści z życia Indian. Teraz dopiero różni wojownicy — „Orle Pióra”, „Sokole Oczy”, „Krwawe Tygrysy”, mają okazję do wykazania swych walorów wojennych, odżyli życiem swoich przodków, po wstąpieniu na ścieżkę wojenną z białym człowiekiem, wespół z innym białym człowiekiem, który tamtemu wypowiedział śmiertelną walkę.

Ciekawy widok przedstawia Assuncion, stolica Paragwaju. Jest to miasto parków o wielkich szerokich ulicach, skąpanych w słońcu. W chwili obecnej Assuncion jest obozem jeńców. Przebywa tam w barakach około 15.000 jeńców boliwijskich. Paragwajczycy są przekonani, że Boliwia chcąc niechcąc, będzie musiała zawrzeć pokój, gdyż matki, siostry i narzeczone jeńców stęskniły się już do swoich bohaterów. Jednocześnie są pewni zwycięstwa. „Wojna ta pokaże światu, co potrafimy” — mówią Paragwajczycy.

Rzeczywiście Paragwaj ma lepszych żołnierzy niż Boliwia. Większość ludności, to potomkowie wojowniczych szczepów indyjskich. A jak wojowniczego ducha ma ta ludność, tego dowiodła w latach wojny od 1865 do 1870 r. W owych czasach w szeregach wojsk paragwajskich walczyły nawet kobiety, wyróżniające się męstwem.

W ujemnym świetle przedstawiają ten wojowniczy kraj doniesienia o okrucieństwach, jakich mają się dopuszczać Paragwajczycy wobec swych przeciwników. Wynika to stąd, że mają w swych szeregach Indian. Lecz i Boliwijczycy, którzy oskarżają swych przeciwników o okrucieństwa, nie są również bez grzechu pod tym względem. Stąd też pochodzi

dzi krwawy i bezlitosny charakter wojny o Gran Chaco.

Z państw, reprezentowanych w Lidze Narodów, zdecydowaną przeciwniczką tej wojny jest Wielka Brytania, która domaga się jak najenergiczniejszej akcji celem położenia kresu. Wojna jednak trwa i zapewne nieprędko się skończy, wobec nieustępliwości obu stron.

Popierajmy pomorski przemysł ludowy!

Z zebrania informacyjno-dyskusyjnego Pom. Tow. Popierania Przemysłu Ludowego w Toruniu.

W auli urzędu wojewódzkiego w Toruniu odbyło się pod przewodnictwem starosty krajowego p. W. Łackiego zebranie informacyjno-dyskusyjne, zwołane przez Pomorskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, na którym zaraz na wstępie prezes p. St. Celi-chowski przedstawił dotychczasowe wyniki pracy na terenie Pomorza. Zważywszy na dzisiejsze ciężkie czasy, wyniki pracy naogół są dobre. Zorganizowano m. in. 15 kursów hafciar-skich, trykotarskich, wikliniarskich, wyszkolono instruktorkę oraz kilku rzeźbiarzy i zainicjowano sprzedaż pomorskich wyrobów ludowych zagranicą.

Referat o zagadnieniu pomorskiego przemysłu ludowego z punktu widzenia artystycznego wygłosił prof. Gros.

Nad obu referatami wyloniła się ożywiona dyskusja, która wniosła wiele nowych momen-

tów do tego zagadnienia. Z zadowoleniem przyjęto oświadczenie starosty krajowego p. Łackiego, który przyrzekł popierać i propagować pomorskie wyroby ludowe w zakładach krajowych. Bardzo przychylnie stanowisko zajął Związek Pań Domu, który urządza wystawę z specjalnym uwzględnieniem przemysłu ludowego na Kaszubach.

Celem tego zebrania było wzbudzenie żywszego zainteresowania sprawami pomorskiego przemysłu ludowego i naprawdę osiągnięto wyniki dodatnie. Dobrzeby było, aby na przyszłość zarząd Pom. Tow. Popierania Przemysłu Ludowego urządził kilka popularnych odczytów w różnych organizacjach społecznych na Pomorzu, co niewątpliwie przyczyni się do większego popierania pomorskich wyrobów ludowych.

Przeszło 150 pszczelarzy z całego Pomorza na dorocznym zjeździe w Świeciu.

W ub. niedzielę przybyło do historycznego grodu Świętopolka, ongiś siedziby książąt pomorskich, przeszło 150 pszczelarzy, delegatów z całego Pomorza, ażeby wziąć udział w dorocznym walnym zjeździe delegatów Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych. Rolę gospodarza zjazdu przejęło miejscowe Tow. Pszczelnicze.

Zjazd rozpoczął się wysłuchaniem mszy św., którą odprawił ks. prefekt Tęgowski z Brodnicy w kaplicy domu św. Jana, gdzie do uczestników zjazdu wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie.

Następnie zwiedzono ogród i pasiekę p. dr. Hilara w miejscu, właściciela jednej z największych i najlepiej utrzymanych pasiek w Świeciu, poczem udano się do gmachu szkoły powszechnej, gdzie zwiedzono muzeum regionalne i gabinet przyrodniczy. Uprzejmy kierownik szkoły p. Zatorski służył za przewodnika i informatora.

Po zwiedzeniu wystawy przyborów pszczelniczych, urządzonych w sali p. Chelstowskiego, nastąpiło w tym lokalu o godz. 11 uroczyste otwarcie zjazdu, którego dokonał w nieobecności z powodu choroby prezesa wiceprezes p. Kozikowski z Brodnicy, witając przedstawicieli władz z p. starostą powiatowym Krawczykiem na czele, burmistrza miasta Świecia p. Kostkę, delegata Pom. Izby Rolniczej, przedstawicieli innych instytucji, prasy, gości i delegatów, przybyłych ze wszystkich zakątków Pomorza. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków związku zabrał głos p. starosta Krawczyk

i złożył zjazdowi życzenia pomyślnych obrad w imieniu p. Wojewody Pomorskiego i własnym. Następnie składali życzenia p. burm. Kostka i delegat Pom. Izby Rolniczej.

W skład prezydium zjazdu zostali wybrani pp.: wiceprezes Kozikowski z Brodnicy - marczalkiem, radca Kralewski ze Świecia - zastępcą, dr. Ulatowski z Grudziądza - sekretarzem, Józef Bułka z Brodnicy i dyr. Barcz z Grudziądza - lawnikami.

Część oficjalną zjazdu wypełniły referaty, a mianowicie: p. J. Bułki, prezesa Tow. Pszczelniczego z Brodnicy o degeneracji i regeneracji pszczoły pomorskiej, wiceprezesa związku em. inspektora szkolnego Kozikowskiego z Brodnicy o zasadach dziedziczności wogóle, a pszczoły miodowej w szczególności. Trzeci referat fachowy o korzysciach, jakich należy się spodziewać od wprowadzenia przez Min. W. R. i O. P. do szkoły powszechnej pszczelnictwa i hodowli roślin miododajnych, jako zajęcie praktyczne, wygłosił p. prof. Serwacy Zieliński ze Świecia. Ostatni referat o przysposobieniu pszczelniczym wygłosił p. Bronisław Chechłowski, prezes tow. z Miesiączkowa. W postulatych ujętych w powyższych referatach domagają się pszczelarze pomorscy utworzenia na Pomorzu szkoły pszczelarskiej i stacji hodowli matki pszczeliny.

Zakończeniem oficjalnej części zjazdu pszczelarzy był wspólny obiad. Po południu w drugiej części zjazdu załatwiono sprawy administracyjne związku.

Burza piaskowa.

Z Teheranu donoszą, iż nad Persję rozszalała się burza piaskowa, jakiej nie pamiętają od dziesiątków lat. Burza zniszczyła pola uprawne, zasypując zasywey piaskiem, powyrwała na wielkich przestrzeniach olbrzymie drzewa z korzeniami, połamała słupy telegraficzne. Niesiony przez wichurę piasek wdzierał się do mieszkań, przebywanie na ulicach miast stało się niemożliwe.

Sęp stracił samolot.

Nad Johannesburgiem zderzył się z samolotem sęp o szerokości 12 stóp przy rozpiętych skrzydłach, strącając samolot na ziemię. Lotnik cudem tylko uniknął śmierci.

Chór łotewski na występach w Polsce.

Wyjechał do Warszawy chór narodowej opery łotewskiej w składzie 77 osób. Po koncertach w Warszawie i Krakowie, zespół udaje się na tournée koncertowe do Czechosłowacji i Austrii.

Nieśmiertelne przesady.

Przesady ludzkie są nieśmiertelne. Mimo nieustającego postępu co pewien czas natykamy się ze zdumieniem na coraz to nowy objaw ciemnoty człowieka.

Marynarze twierdzą, że okręt, który nosi imię i nazwisko żyjącego jeszcze człowieka, jest okrętem skazanym na katastrofę.

Ostatnio zdarzyło się tak, że dwukrotnie przesadni marynarze mieli poparcie tej absurdalnej teorii.

Pierwszy z nich był to nieszczęsny parowiec „Georg Philippar”, który uległ katastrofie, grzebiąc wiele ofiar. Ostatnio zaś, zatonął po straszliwym pożarze na pokładzie sowiecki okręt towarowy, noszący nazwę „Marcel Cachin” na cześć żyjącego jeszcze komunisty francuskiego.

— Gdy ten, według którego statek ochrzczono żyje, statek musi zginąć — twierdzą dalej marynarze.

Trzy pożary w powiecie świeckim.

Świecie. W ostatnich dniach zanotowano na terenie powiatu świeckiego nowe trzy wypadki pożaru.

Pożar powstał w zabudowaniach rolnika Henryka Lawrence'a w Zbrachlinie pod Pruszczem, gdzie spłonęły całe zabudowania, mianowicie: dom mieszkalny wraz z sprzętami, garderobą i bielizną oraz stodoła i chlew. Szkody wynoszą około 7.500 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

W Malociechowie pod Gruczmem wybuchł pożar w domu posiadziciela Alfonsa Schmidta, zamieszkałym przez trzy rodziny robotnicze. Spalił się wierzch domu oraz częściowo ruchomości lokatorów. Szkody sięgają kwoty 3.000 zł. W tym wypadku pożar powstał również od komina.

W Wielkim Komorsku spalił się dom, zamieszkały przez dwie rodziny robotnicze: Maksymiliana Redmanna i Edwarda Latuszewskiego, będący własnością posiadziciela Bolesława Wernera. Wraz z budynkiem spaliły się ruchomości lokatorów. Powstałe szkody są poważne, tembardziej, że dom ani ruchomości nie były ubezpieczone. Przyczyny pożaru nie zdołano w tym wypadku ustalić.

Skarby na odludnych wyspach Atlantyku.

Przygody chłopca okrętowego. — Skarb korsarza wartości 70 milj. złotych.

Przed 250 laty żył śmiały korsarz, kapitan Kidd, który wyrzucił za burtę swego okrętu setki kupców i podróżników morskich, skazując ich w ten sposób na śmierć w nurtach oceanu. Zatonął również setki statków, ograbiwszy je poprzednio i zakopał wszystkie swoje skarby na odludnych wyspach w środku oceanu Atlantycznego. Ponieważ wyspy położone były zdala od świata, skarby miały przez 250 lat spokój, aż któregoś dnia pewien młody angielski chłopak okrętowy, którego los zagnał przypadkowo na wyspy, postanowił odnaleźć skarby kapitana Kidda.

Czy to nie brzmi jak bajka? Ale to jest najprawdziwsza prawda. Z małego chłopca okrętowego wyrósł tymczasem człowiek bogaty, komandor Dawson Reed w Londynie, który posiada własny jacht. Jacht ten przygotowuje się obecnie do wyprawy, którą przedsięwzięcie komandor Reed w towarzystwie doświadczonych marynarzy na wyspy

Salvage, grupki wysp, położonej w odległości około 230 kilometrów na południe od Madery na oceanie Atlantycznym.

Portugalia wykonuje obecnie prawa zwierzchnicze nad zupełnie odludnymi temi wyspami, na których komandor Reed przebywał przed wielu laty jako chłopak okrętowy, aby sporządzić mapę, potrzebną dla angielskiego ministerstwa marynarki.

Od owego czasu Reed przeszukiwał stare zakurzone archiwa w Londynie i Lizbonie.

Twierdzi on, że wie dokładnie, na której wyspie grupy Salvage znajduje się skarb Kidda. Skarb ten oceniony jest na kwotę około 70 milionów złotych (około 3 milionów funtów szterlingów).

W jaki sposób kapitan Kidd doszedł do takiego olbrzymiego majątku, wyjaśniają akty, znalezione w Londynie. W roku 1696 wysłano go z Anglii na okręcie „Adventure”, ażeby położył kres

korsarstwu na wodach oceanu Atlantycznego. Ale zamiast tego Kidd połączył się z korsarzami, robił z nimi wspólne interesy pod ochroną flagi angielskiej i zabierał zawsze dla siebie lwią część łupu. W końcu złapano go w Ameryce, ale Kidd zdołał już przedtem zakopać swoje olbrzymie skarby na wyspach Salvage. Ponieważ nie można było od niego niczego wydobyć, władze amerykańskie oddały go Anglii, gdzie go w roku 1701 powieszono. Przed śmiercią zwierzył jednemu z swoich towarzyszy tajemnicę miejsca, w którym zakopał na wyspach swoje skarby. Tajemnicę tę posiadał podobno komandor Reed, który udaje się obecnie na poszukiwanie skarbu.

— W procesie przeciwko zerwaniu i znieważeniu flagi polskiej w dniu 3 maja w Mierzeszynie, uniewinnionym przez gdański sąd kar-ny, prokurator założył apelację.

KINO
ADRIA

Mostowa 9
Pocz. o g. 5.15, 7.10 i 9.10,
w niedz. i święta od 8.20

**Dziś, wtorek, najbardziej
rewelacyjna premiera sezonu**

Znakomity twór techniki, prześciga-
jący wszystko dotąd widziane!
Największa atrakcja światow. ekr-
nów. Film który kosztował miliony!

Demon Złota

Film, na który czekał cały świat! Wspaniały!
Imponujący! Gigantyczny! Mroząca krew
w żyłach, walka ośmiornicy z nurkiem na dnie morza!
Arcydzieło, które wszystkich porwa!

CIEKAWY NADPROGRAM!

Kronika

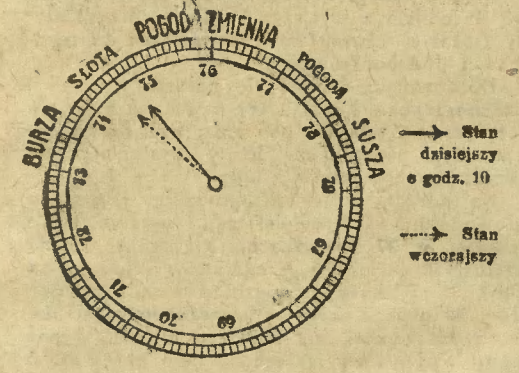
Bydgoszcz, dnia 29 maja 1934 roku.

KALENDARZYK.

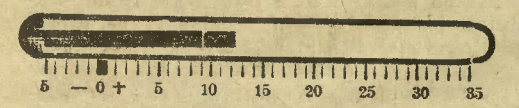
Dziś: Marii Magdaleny de Pazzis p.
Jutro: Feliksa pap. m.
Wschód słońca o godzinie 3.46.
Zachód słońca o godzinie 20.09.

Stan pogody

Chmurno i mgliście. Miejscami drobne
deszcze. Nieco cieplej. Umiarkowane wia-
try zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUW MIEJSKIE otwarte codzien-
nie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 28 do 31 maja br.

- 1) Apteka przy Bielawach.
- 2) Apteka pod Łabędziem.
- 3) Apteka Staromiejska.

Instytut literacki „LEKTURA” przy uli-
cy Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza co-
dziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości**
księgarskie ostatniej doby. (2257)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek „**DORINA**”, operetka
Gilberta, na którą wszystkie bilety zostały
zakupione przez Z. K. P.
W środę teatr zamknięty.

Kasa teatru sprzedaje bilety tylko na nie-
odwołalne ostatnie przedstawienie prze-
hawnej i niezmiernie melodyjnej operetki
Gilberta „**DORINA**”, które się odbędzie w
czwartek, 31 br. Będzie to jednocześnie
pożegnanie z ulubieńcami publiczności a
więc z uroczą Lubiczówną, Cirinem, Cybul-
skim, Dowmuntem, Granowskim i Iwań-
skim.

Po czwartkowym przedstawieniu teatr
zamknięty będzie na okres 2 miesięcy.

Zapamiętaj CSIBI
sobie tych 5 liter

— Koniec roku szkolnego. Rok szkolny w
szkołach powszechnych i średnich kończy się
15 czerwca rozdaniem świadectw, wobec czego
ferie wakacyjne rozpoczyna się 16 czerwca. Na-
stępny rok szkolny rozpocznie się 20 sierpnia
nabożeństwem, a regularna nauka 21 sierpnia.
W Bydgoszczy rozdanie świadectw dopiero 18
czerwca.

— Dyrekcja Publicznej Szkoły Doksztalca-
jącej Zawodowej nr. 1 w Bydgoszczy niniej-
szem zwraca uwagę pp. mistrzom i pracodaw-
com na obowiązek zgłoszenia do szkoły swoich
uczniów i młodocianych pracowników w myśl
ustawy w ciągu 6 dni od daty przyjęcia ucznia
w naukę. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat
szkoły przy ul. Konarskiego 2 codziennie od
godz. 8—12 przed południem i od 3—4 po po-
łudniu.

Wycieczka do Francji.

Podczas herbatki Związku Pań Domu,
w ubiegły czwartek, w lokalu Stowarzysze-
nia Techników, delegatka z Warszawy, pani
Ładzina zawiadomiła o **trzytygodniowej wy-
cieczce do Francji**, organizującej się w War-
szawie, w celu rewizytowania wycieczki
Francuskiego Stowarzyszenia Katolickiego,
która odwiedziła w ubiegłym roku Polskę,
w liczbie 100 osób.

Francuski minister spraw zagr. Barthou,
podczas swej bytności w Polsce, poparł po-
wyższą sprawę, co odniosło jak najlepszy
skutek, gdyż Ministerstwo Spraw Zagran-
icznych zgodziło się wydać 100 paszpor-
tów bezpłatnych.

Pani Ładzina zwróciła się do obecnych
przedstawicieli Związku Tow. Polsko-Fran-

cuskich w Bydgoszczy, powierzając im pro-
pagandę na rzecz wycieczki na terenie miej-
scowym.

Osoby zainteresowane mogą otrzymać
wszelkie informacje w sekretariacie Allian-
ce Francaise w gimnazjum Kopernika co-
dziennie od godz. 6—8 wiecz., jak również
w Bibliotece Przyjaciół Francji, w ponie-
działki i czwartki od godz. 6—7 przy ulicy
Cieszkowskiego 3.

Świetnie ułożony program wycieczki o-
bejmuje zwiedzenie północnej Francji, wraz
z 12 miastami, oraz trzydniowy wypoczynek
nad morzem i pięciodniowy pobyt w Pary-
żu. Wyjazd z Warszawy nastąpi 15 lipca,
powrót zaś 6 sierpnia. Termin zgłoszeń
10 czerwca. J. P.

Straszny wypadek przy ul. Pomorskiej.

(kij) Straszny wypadek wydarzył się onegdaj
przy ul. Pomorskiej 35. Niejaka Hanna Odrion,
43-letnia wdowa, weszła na drabinę tak nie-
szczęśliwie, że spadła na kamienną posadzkę,
doznając skomplikowanego pęknięcia czaszki
oraz silnego wstrząsu mózgu. W stanie bez-
przytomnym przewieziono niefortunliwą ko-
bietę do szpitala św. Florjana.

Motorówka wyskoczyła z szyn.

Oliar w ludziach nie było.
(kij) Niedziela, godz. 17.25. Jak codzien-
nie torem kolejki powiatowej pedziła z Kor-
nowa w stronę Bydgoszczy motorówka.

Nagle, niedaleko Wtelnia, wóz motorowy za-
trzymał się gwałtownie i wyskoczył z szyn.
Jak się okazało, na skutek jakiejś wady kon-
strukcyjnej (wina odlewni!) pękły resory.

Na szczęście liczni pasażerowie wyszli z wy-
padku bez szwanku, a odczuli jedynie lekki
wstrząs. Po dwóch godzinach uszkodzenia zo-
stały naprawione i motorówka zupełnie nor-
malnie wyruszyła w dalszą drogę.

**Dziś powtórzenie wspaniałej rewji
mód w Be-De-Te.**

W dzisiejszy wtorek nastąpi powtórze-
nie wielkiego pokazu mód letnich oraz stro-
ju kąpielowego w Bydgoskim Domu Towar-
owym w cukierni na drugim piętrze.
Wczorajsza rewja wzbudziła wielkie zainte-
resowanie i wywołała ogólny zachwyt. Pra-
gnąc zapoznać wszystkie panie najnowszym
kierunkiem mody, dyrekcja Be-De-Te dziś
więc jeszcze raz występuje z wspaniałą re-
wja. Początek o godz. 4 po poł.

WŁOSY CI WYPADAJĄ?

Stosuj więc regularnie codzien-
nie **TRILYSIN**, preparat, który
rzeczywiście pomaga!!! Trilysin
doprowadza skórę głowy skła-
dniki odżywcze, niezbędne dla
rozwoju komórek włosowych.
Im wcześniej rozpocznieš ra-
cionalną pielęgnację włosów,
tem pewniej uzyskasz z powro-
tem zdrowe i bujne włosy.

Pamiętaj dobrze:
tylko **Trilysin**
TONIKUM DLA WŁOSÓW

Nie kupuj bezwartościowych naśladowictw!

Niebezpieczne harce motocyklistów na ulicach Bydgoszczy.

(kij) Kronika wypadków w ostatnich tygod-
niach zapelniona jest w 80% **nieszczęśliwymi**
wypadkami, spowodowanymi przez nieostroż-
nych kierowców samochodów względnie moto-
cyklistów, którzy lekceważą sobie przepisy o
ruchu ulicznym.

Ostatnio zanotowano nowy tego typu wy-
padek, spowodowany przez motocyklistów po-
pisujących się swoją „brawurą” na placu Po-
znańskim. Na skutek zderzenia obydwóch ma-
szyn jeden z jeźdźców, 22-letni **Wincenty Ka-
miński**, zam. przy ul. Nakielskiej 126, odniósł
dość ciężkie obrażenia na całym ciele. Przebieg
wypadku opisany został w protokole policyj-
nym.

Zuder Bebe Szwofmana - Skarb dziecka i matki

4611

PAMIĘTAJ

Drogi Czytelniku o zapisaniu
„**Dziennika Bydgoskiego**” gdyż
pojutrze mamy pierwszego. — Nie
znajdziesz lepszej gazety, obfitującej
w tak ciekawe wiadomości, jakie podaje
„**DZIENNIK BYDGOSKI**”

Wszyscy chętnie czytają

DZIENNIK BYDGOSKI

Porządek nabożeństwa i procesji Bożego Ciała
celebrowanej przez ks. biskupa Laubitza w czwartek 31 maja br.

Na Starym Rynku: połowę placu zajmu-
je wojsko garnizonu bydgoskiego, drugą po-
łowę publiczność miasta Bydgoszczy nie-
zrzeszona w towarzystwach wzgl. organizac-
jach, a krzesła ustawione przed kościołem
dla publiczności przeznaczone są: jedna część
dla przedstawicieli władz, druga dla duchow-
ieństwa.

O godz. 9.45 przyjazd i przywitanie ksie-
dza biskupa przez duchowieństwo i przed-
stawicieli władz.

O godz. 10 przy oltarzu na tarasie ko-
ścioła Pojezuickiego odprawi Najprz. ks.
biskup przy towarzyszeniu orkiestry woj-
skowej mszą św. pontyfikalną z asystą wo-
bec wystawionego Najśw. Sakramentu.

O godz. 11 ks. biskup poprowadzi pro-
cesję Bożego Ciała przy dźwiękach orkiestr
ulicami: Mostową, Placem Teatralnym, Jagiellońską,
Bernardyńską, Zbożowym Ryn-
kiem, Długą, Starym Rynkiem do Fary, za-
trzymując się w czasie procesji przy 4 oltar-
zach: 1) u p. Rybickiego — Stary Rynek,
2) przy kościele Klarysek, 3) przy kościele
garnizonowym, 4) przy kościele pojezuic-
kim. Zakonczenie procesji w kościele far-
nym.

Zbiórka dla biorących udział w procesji:
a) szkół, organizacji, cechów i towarzystw
na rogu ulicy Bernardyńskiej i Jagielloń-
skiej zaraz za kompanją honorową;
b) parafji pozafarnych przy poczcie za-
raz za towarzystwami;
c) parafji farnych przy ulicy Mostowej.
Przedstawiciele władz zajmują miejsca
zaraz za baldachimem.

Na początek procesji dzwonić będą o go-
dzinie 11 wszystkie dzwony.

**Uprasza się o ozdobienie zielenią i cho-
ragami domów ulic, którymi przechodzić
będzie procesja.**

INFORMATOR
dla PRZYJEZDZAJĄCYCH
do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.
Restauracje:
Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6,
Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancng do
rana.

Kabarety:
„Oaza” pierwszorzędnny kabaret, ul. Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdań-
ska 15. Największy dom tow. Polski Zach.
H. Kaszubowski, s.z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.
F. A. Matz, Stary Rynek 19. Śniadeckich 49.
Białawy, firany, trykotaże, galanterja.
Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 —
wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie
i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55,
15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transytowy), 22.16.
Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.38,
12.06, 12.18, 12.59, 13.13, 15.38, 17.17, 20.03, 20.10.
Kościerzyna—Gdynia 8.13, 14.45.
Rynkowo 16.10, 20.25 (w niedziele i święta od 20/V—2/IX).
Nakło—Pila 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.
Unieław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.
Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 15.28,
18.10, 20.40, 22.25, 23.15.
Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.40, 22.15.

Sokół żeński.

Dziś, wtorek, trening lekkoatletyczny na Stadionie Miejskim od godz. 19 drużyny i młodzieży.

Dziś we wtorek, 29. bm. o godz. 6 wieczorem stawia się w poradni lekarskiej przy ul. Libelta do badania lekarskiego delegatki na kurs instruktorski związkowy i dzielnicowy i to drh.: Kiernikowska Irena, Karwecka Marta, Lamecka Lucja, Żółkiewiczówna Irena, Wojciechowska Irena.

Punktualne przybycie pożądan.

Rolnik podpalił zabudowania gospodarcze

chcąc uzyskać premję asekuracyjną.

(kj) Przed kilkoma dniami donosiliśmy o groźnym pożarze, który strawił zabudowania gospodarcze rolnika Augusta Mathey'a w Łochowie pod Bydgoszczą. Dochodzenia policyjne, które zakończone zostały w dniu wczorajszym, dały wynik niezwykle sensacyjny. Okazało się bowiem, że Mathey sam podpalił budynki, chcąc uzyskać premję asekuracyjną.

Podpalacza aresztowano, a akta sprawy przekazano do sądu.

Samobójstwo mężatki.

Na tle niesnasek rodzinnych targnęła się na życie.

(kj) Na tle niesnasek rodzinnych targnęła się na życie 42-letnia mężatka Regina K. zam. przy ul. Grunwaldzkiej 93. Desperatka wypila większą ilość esencji octowej. Po przewiezieniu do szpitala lekarz zaaplikował wypompowanie żołądka. Stan zdrowia niedoszłej samobójczyni nie budzi obaw.

Najlepsze lemoniady

„Murzynek”
„Somarańczowa”
firmy (9024)

Browar Bydgoski

Sp. z o. o. Ustronie 7. Tel. 1608

Zjazd przedstawicieli gmin w Bydgoszczy.

Związek Gmin Miejskich Rzeczypospolitej zwołuje na sobotę, 2 czerwca o godz. 11 w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 7 zjazd przedstawicieli gmin miejskich powiatu bydgoskiego celem omówienia aktualnych zagadnień samorządowych.

Przewodniczący: (—) dr. Nowak.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 30 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.05: Muzyka popularna z płyt. 15.20: Gounod, Delibes i Czajkowski w Wiedniu (płyty). 15.50: Program dla dzieci; transm. ze Lwowa pogawędki „Tajemnice języka polskiego”; piosenki; „Słowik i powój” (legenda włoska). 16.20: Skrzynka pocztowa. 16.35: Muzyka lekka. Wyk.: orkiestra jazzowa teatru „Cyganeria” pod dyr. Z. Górczyńskiego i Janina Brochwiczówna (piosenki). 17.30: Odczyt pt. „Poszukiwanie dróg rozwojowych”. 17.50: Odczyt p. t. „Władysław Jagiełło — w 500 rocznicę zgonu”. 18.10: Recital wiolonczelowy Dezryderjusza Danczowskiego. 18.40: Muzyka popularna z płyt. 19.10: Skrzynka rolnicza. 19.20: Feljeton pt. „Jerzy Szaniawski” (portret literacki). 19.35: Wiadomości sportowe. 19.40: Dziennik wieczorny. 19.52: 4-ty koncert z cyklu „Historja Sonaty fortepianowej”. Wyk.: dr. Alicja Simonówna — prelekcja i Bolesław Woytowicz (fort.). 20.40: Transmisja z Rzymu opery „Turandot” Pucciniego. W przerwie I feljeton.

ZAGRANICA. Moskwa. 18.30: Koncert symfoniczny. Ryga. 19.05: „Opowieści Hoffmana” opera Offenbacha. Budapeszt. 20.10: Koncert symfoniczny. Lipsk. 20.15: opera. Paryż. 20.45: Koncert symfoniczny. Rzym. 20.45: „Turandot” opera Pucciniego. Oslo. 21.00: Koncert symfoniczny. Davenport. 21.35: Koncert symfoniczny. Luksemburg. 21.45: „Rycerskość wieśniacza” op. Mascagniego.

Dlaczego cukier jest drogi?

270 milionów dochodów rocznie wyciągają cukrownie z konsumentów.

Cukier w Polsce jest fantastycznie drogi — ale zato cukrowniom powodzi się bażono. Dość powiedzieć, że ogólny dochód cukrowników za rok 1932-33 wynosi 270 milionów złotych. W stosunku do roku poprzedniego dochód ten wzrósł o 4 miliony złotych.

Te miliony tworzą się z złotych, jakie człowiek pracy przepłacać musi kupując każdy kilogram cukru. Te miliony rozkładają się potem na fantastyczne tantiemy i pensje dyrektorów i prezesów cukrowni. Przytoczyliśmy już niejedną przykłąd tego. Pobyty do 300.000 zł rocznie dla dyrektora cukrowni nie należą do rzadkości (tyle np. zarabia p. Psarski, dyrektor cukrowni Go-

Sudoryn „Ap. Kowalski” Pot i Woń

w proszku usuwa

Wielki pożar w Łęgnowie pod Bydgoszczą.

(kj). Wczoraj przed południem wybuchł groźny pożar w hucie szkła p. Pasikowskiego w Łęgnowie pod Bydgoszczą.

Zaalarmowano straż pożarną, która po dwóch godzinach energicznej akcji ratowniczej pożar zlokalizowała.

Pastwą niszczycielskiego żywiołu padły magazyny, mieszczące gotowe wyroby szkla-

ne oraz t. zw. słomę prostą, używaną do brykacji szkła.

Wysokość strat nie została narazie ustalona.

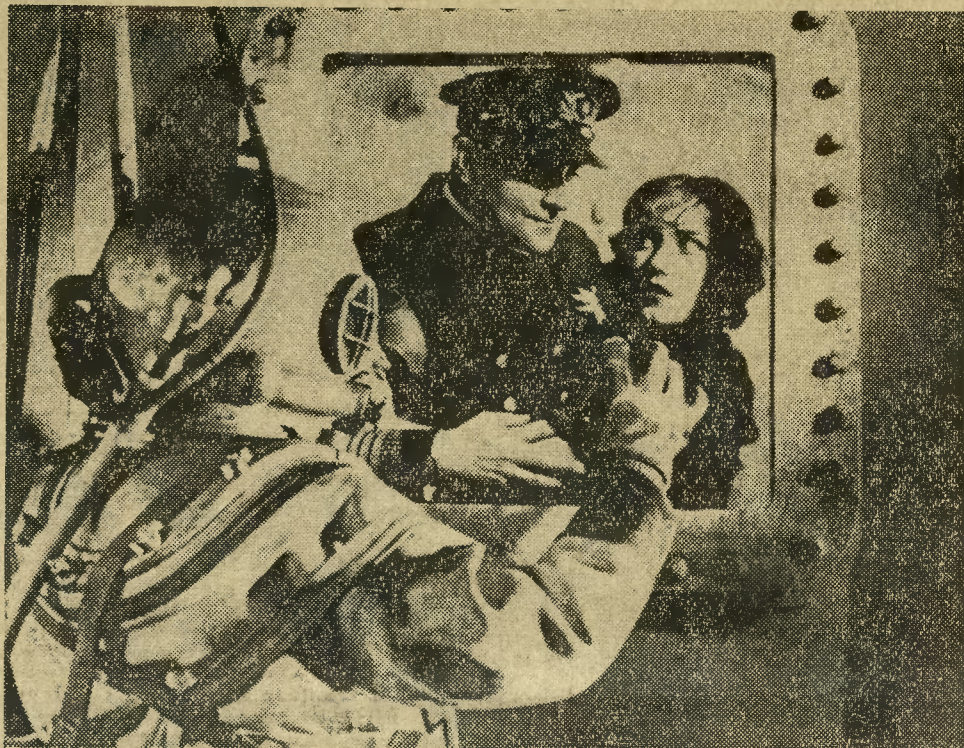
Huta ubezpieczona była w Krajowym Towarzystwie Ogniowem.

Dochodzenia ustaliły, że pożar powstał wskutek wylania się z kotła rozpalonej masy szkła.

Konkurenci mennicy państwowej pod kluczem.

(kj) W ciągu ubiegłej doby policja bydgoska dokonała licznych aresztowań. Jak się dowiadujemy, ujęto pod zarzutem kolportowania fałszywych monet niejakich: Jana P., Tadeusza Sz., oraz Irene i Czesława P. wszystkich z Bydgoszczy.

Aresztowano również sprawcę kradzieży motoru elektrycznego na szkodę p. Juliusza Rossa (Grunwaldzka). Złodziejem okazał się niejaki Alojzy L. Wszystkich aresztowanych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Demon złota.

„Widział pan już „Demona złota”? A pan? Prawda, że wspaniały film... Impontujące dzieło...” Takie zdania słyszy się wszędzie, gdziekolwiek mieli możność obejrzenia tego gigantycznego filmu o niebywałym rozmachu realizacyjnym, kapitalnej grze i reżyserji. Dziś będziemy mieli sposobność oglądać tę fascynującą walkę o zatopiony skarb w morzu na ekranie kina „Adria”.

Ziemia nasza przyodziać nas może

Wystawa cieszy się zrozumiałym zainteresowaniem. W dniu otwarcia zwiędziło ją 300 osób, a wczoraj również 300, przeważnie wycieczek szkolnych. Sposobność zapoznania się z tym wszystkim, co można zrobić z tkaniny lnianej, nie trzeba odkładać, bo wystawa potrwa tylko do 31 bm. Otwarta codziennie od 9 rano do 19. Wstęp 10 i 5 groszy.

162 miesiące więzienia-

dostał nieuczciwy sanitariusz za okradanie podchorążych.

(kj) Wszyscy pamiętają zapewne jeszcze raport naszego kronikarza o aresztowaniu 24-letniego Bolesława Dobrowolskiego z Kołdrabia, który, odbywając w Bydgoszczy służbę wojskową w jednym z tutejszych pułków, przydzielony został w charakterze sanitariusza do miejscowej podchorążówki.

Dobrowolski cieszył się pełnym zaufaniem podchorążych. Nikomu też nawet na myśl nie przyszło, że właśnie on może być owym tajemniczym osobnikiem, który systematycznie okradła wychowanków szkoły.

Na odbytej w sądzie grodzkim rozprawie udowodniono Dobrowolskiemu narazie tylko kradzież w 27 wypadkach, przyczem łączną wartość skradzionych przedmiotów obliczono na 4.000 zł. W każdym wypadku zasądzono Dobrowolskiego na karę 6-miesięcznego więzienia, co razem wynosi 162 miesiące albo 13 i pół roku. Sąd przyjmując jednak jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność Dobrowolskiego połączył karę do 2 i pół roku. Ponadto sąd skazał Dobrowolskiego na utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

Skazanego aresztowano na sali rozpraw i pod eskortą policji odprowadzono do więzienia.

— Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasyfikacyjnego w Bydgoszczy zawiadamia, że przyjmuje codziennie od godz. 12—13 zgłoszenia uczniów do egzaminu wstępnego do klasy I-ej. Przy zgłoszeniach należy przedłożyć świadectwo z I półroczu klasy szóstej, świadectwo urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i złożyć takse w kwocie 10 zł. Dyrekcja wyjaśnia zarazem, że program wymagań przy egzaminie wstępnym jak również program nauki w klasie I jest obecnie we wszystkich gimnazjach bydgoskich jednakowy. Ze względu na bliski termin egzaminu uprasza Dyrekcja o jak najszybsze zgłaszanie uczniów.

— Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki weźmie udział w procesji Bożego Ciała 31 maja w Krakowie i w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego Muzeum Narodowego.

Na martwym punkcie

utknęło śledztwo w sprawie tajemniczego mordu na Bielawkach.

(kj). Straszna zbrodnia na Bielawkach w dalszym ciągu tonie we mgłę tajemnicy. Wszystkie pogłoski na temat ewentualnego ujęcia przez policję sprawcy mordu do tej pory nie znalazły oficjalnego potwierdzenia ze strony władz prowadzących śledztwo. Wobec tego wszystkie wersje nie zastępują narazie na wiare, a odnosić należy się do nich z jak największą rezerwą.

Dziwne jest dla nas przedewszystkiem, że tutejsze władze policyjno-sądowe, prowadzące dochodzenia, zrezygnowały absolutnie z pomocy prasy. A przecież wiadomo, że właśnie dzięki najściślejszej współpracy władz śledczych z prasą udało się wykryć szereg bardzo trudnych i skomplikowanych spraw kryminalnych. Przypominamy choćby Kraków, gdzie prasa walczyła przyczynia się do ujęcia Maliszów, a w Poznaniu zbrodnię na osobie ś. p. ks. prof. Masłowskiego i ostatnio zagadkową sprawę Ogrodowskiego, gdzie w obydwóch wypadkach tylko dzięki dobrze przemyślanej współpracy władz z

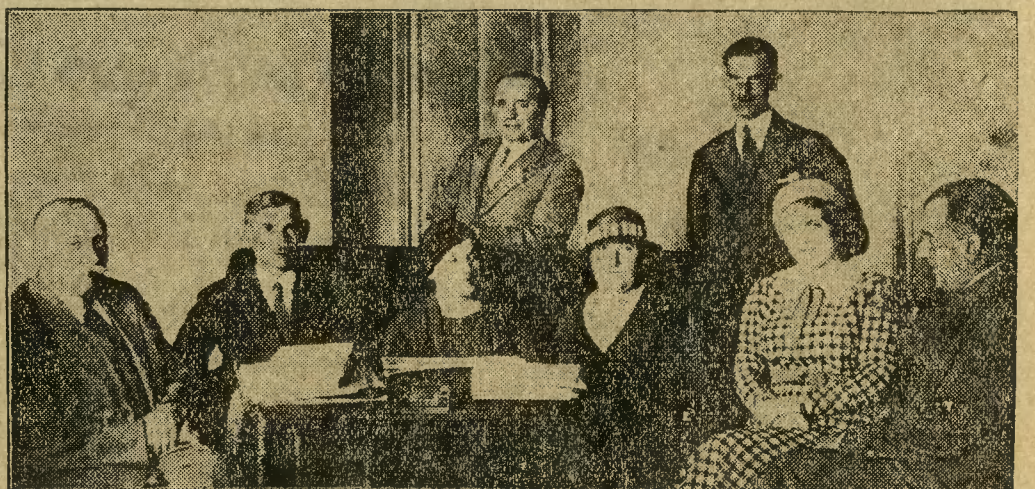
prasą udało się zaprowadzić morderców na stopnie szubienicy.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” w drodze prywatnego zupełnie wywiadu zdążyła dojść do całego szeregu ustaleń, wskazujących dość wyraźnie na osobę sprawcy mordu przy ul. Kozielskiego 18. Z prowadzenia śledztwa na łamach naszego piśma zrezygnowaliśmy na wyraźne żądanie władz sądowych, które kilkakrotnie, powołując się na interes śledztwa, zabroniły nam ujawniać jakiegokolwiek na temat tajemniczego zabójstwa publikacje.

Z obowiązku informacyjnego notujemy:

Na temat mordu na Bielawkach istnieją obecnie dwie hipotezy. Albo sprawcą zbrodni jest ujęty przed kilkoma dniami żebrak-włóczęga Jan Grzecka (Tucholska 13), o którego aresztowaniu donosiliśmy, albo też jest nim ów tajemniczy włóczęga-narkoman, który w krytycznym dniu zbrodni kręcił się po ulicy Kozielskiego. Tym ostatnim jest 36-letni Stefan Skory, zam. w barakach przy ul. Dwernickiego. Obydwaj podejrzani osobnicy zostali aresztowani.

Być może, że już w jutrzejszym numerze będziemy mogli przynieść jakieś szczegóły.

Nowi milionerzy.

Wczoraj podaliśmy szczegóły, dotyczące tych szczęśliwych, na których los padła wygrana miliona złotych. Obecnie podajemy ich fotografie. W środku siedzą p. Kozłowska i p. Wasiakowa. Między nimi stoi p. Jędrzejewski. Pierwszy na lewo p. Stanisław Drużycki. Przedostatnia na prawo p. Maria Majewska, która sprzedała ten los, za nią stoi p. Koniński.

Kino Krystal

Pocz. o 5.15, 7.10 i 9.10

Dziś wtorek premiera
Najmilszy, najwesejszy film sezonu, prawdziwa romantyczna komedia pełna humoru i dowcipu o rewelacyjnej obsadzie reżyserii słynnego M. NEUFELDA

Panienka i Miljon

(Marzenie 22)

W rolach głównych:
Madeleine Ozeray
Claude Dauphin
Christiane Delyne

Największa sensacja świata!
BOHATEROWIE „CZELUSKINA” w Bydgoszczy na ekranie.
Jedyni nieśmiertelni świadkowie wielkich zmagani garatki odważnych polarników z groźnym żywiołem: potężny w swojej realizacji, autentyczny dokument, który powstał dzięki nadludzkim wysiłkom 2 bohaterów lotników-operatorów

Prócz tego: Najnowszy
TYGODNIK FOXA
JAS I MAŁGOSIA
oryzabawna groteska rysunkowa

Przygotowanym nic nie grozi.

Kto chce przetrwać przyszłe napady lotniczo-gazowe, niech się do nich już dziś przygotowuje.

L. O. P. P. mu to ułatwi.
Kto sam nie pomyśli o sobie i swoich najbliższych, tego nikt inny nie obroni.
Wszyscy winni należeć do L. O. P. P.
Zapisy przyjmuje sekretariat L. O. P. P., ul. Grodzka 25, tel. 600.

— Czyja zęba? W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — oddział porządku publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: sukienkę dziecięcą, torebkę damską z zawartością dokumentów na nazwisko Jana Kaczmarka oraz 3 portfele z zawartością dokumentów na nazwisko: 1) Stefana Włodarskiego, 2) Kurta Jastera i 3) Franciszka Rafała Jagły. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie ulica Grodzka 25, pokój 19.

Kto komu i co?

(Z notatnika policjanta).

(kj) Pomoćnik rzeźnicki Franciszek Jagła, zam. przy Zbozowym Rynku 10, zgłosił kradzież portfela skórzanego koloru brązowego, zawierającego dokumenty wojskowe oraz portmonecki z zawartością około 5 zł. Kradzież dokonano pod nieobecność Jagły w mieszkaniu.

Na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej na szkodę p. Marji Łukaszczuk (Leczycyńskiego 73) przytrzymał niepoprawnego złodzieja-recydywistę Henryka Strehlau'a, ostatnio zamieszkałego w Bruckach pow. Chełmno. 26-letniego złodzieja osadzono w areszcie.

Niejaką Ludwik Haase, zam. przy ul. Wyrzyckiej 3 doniósł o kradzieży bielizny, wartości 200 zł.

Kradzież bielizny zgłosiła również p. Zofia Sikora z ulicy Brzozowej 23. Wartość ustalono na 20 zł.

P. Kupegunda Michalska zgłosiła kradzież sukienki wartości 45 zł. Podejrzaną o kradzież

jest niejaką Teresa R. z Bydgoszczy.
Z szopy p. Juliusza Rossa (Grunwaldzka 12) skradli złodzieje motor elektryczny. Wartość narazie nie ustalono.
Kradzież 10-ciu kur zgłosił Franciszek Borowicz, zam. przy ul. Koszarowej 8. Kradzieży dokonano za pomocą rozbicia kłódki, którą na noc zamknięto chlew.
W pewnej restauracji przy ul. Pomorskiej skradziono p. Edmundowi Tucholskiemu (Pro-

menada 3) wśród nieustalonych narazie okoliczności 100 zł.
Ogrodnik Juliusz Ross, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 12, doniósł o kradzieży większej ilości róż z ogrodu wartości 60 zł.
Z przed gmachu starostwa skradziono p. Bolesławowi Marciniakowi (Przemysłowa 38) pozostawiony bez dozoru rower.
We wszystkich wypadkach policja spisała protokoły i przeprowadza dochodzenia.

DZIAŁ SPORTOWY

TABELA LIGOWA

przedstawia się obecnie następująco:
1) Ruch 5 gier 9 pkt. st. br. 25:4; 2) Garbarnia 6 gier 9 pkt. st. br. 13:3; 3) ŁKS 6 gier 8 pkt. st. br. 11:9; 4) Wisła 5 gier 6 pkt. st. br. 9:7; 5) Cracovia 5 gier 6 pkt. st. br. 9:11; 6) Polonia 7 gier 6 pkt. st. br. 6:8; 7) Strzelec 7 gier 5 pkt. st. br. 7:10; 8) Legia 6 gier 5 pkt. st. br. 6:8; 9) Warta 5 gier 4 pkt. st. br. 14:10; 10) Pogoń 4 gry 4 pkt. st. br. 7:7; 11) Podgórze 7 gier 4 pkt. st. br. 5:21; 12) Warszawianka 5 gier 2 pkt. st. br. 3:17.

MECZE O MISTRZOSTWA KLASY B.

Jedność (Toruń) — Pe-Pe-Ge II (Grudziądz) 1:0.
Kabel — Gwiazda 3:2.
Sparta — Goplanja II 7:1.
Sokół V — Polonia II 3:0.

14 KLUBÓW WIOŚLARSKICH WYSŁA SWĘ ZAŁOŻĄ NA SPŁYW DO BERLINA.

W spływie dookoła Berlina wezmą udział załogi następujących klubów, zrzeszonych w P. Z. T. W.: Warszawskiego Tow. Wioślarskiego (5 załóg), Klubu Wioślarskiego „Wisła” w Warszawie (2), Klubu Wioślarskiego „Zjednoczenie” w Warszawie (2), Oficer-

skiego Yacht Klubu R. P. w Warszawie (1), Klubu Wioślarskiego „ZUK” (1), Klubu Wioślarskiego KPW. „Orzeł” w Warszawie (1), Poznańskiego Tow. Wioślarzy „Tryton” (2), Akademickiego Zw. Sport. w Poznaniu (2), Kaliskiego Tow. Wioślarskiego (1), Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego (1), Kolejowego Klubu Wioślarskiego w Bydgoszczy (1), Klubu Wioślarskiego w Toruniu (1), Międzychodzkiego Tow. Wioślarzy (1), Klubu Wiośl. „Ognisko” w Skarżysku (1). Ogółem 22 załogi, częściowo na wiosła krótkie, częściowo na długie. Komendantem grupy polskiej będzie p. major Feliks Kozubowski, członek zarządu PZTW. Kierownictwo organizacyjne spoczywa w rękach wiceprezesa PZTW. p. inż. Alfreda Lotha i referenta turystycznego PZTW. Władysława Grzelaka.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W GRUDZIĄDZU.

Przeprowadzone przez M.K.W.F. zawody rozpoczęły się na boisku garnizonowym z jednogodzinnym opóźnieniem. Wyniki w niedzielnym konkursach zadawałajace:
100 m.: 1) Izraelowicz SCG. 11,9 sek., 2) Marski, Sokół 12 sek., 110 m. przez płotki: 1) Kotowski, Sokół 18,2 sek., 2) Karkau, Sokół 18,4 sek., 3) Stachowski SCG. 18,7 sek., 3.000 m.: 1) Langowski, Sokół 10:12,2 sek., 2) Pausder, 3) Wilamowski (obaj z Sokola). 4x100 m.: 1) SCG 48,8 sek., 2) Sokół 3) SMP. Sztafeta olimpijska: 1) SCG. 4:05 sek., 2) Sokół i 3) Sokół. Skok wzwyż z powodu złamania się poprzeczki się nie odbył. Skok w dal: 1) Marski 6,00 m., 2) Bauman 5,97 m., 3) Szczerbowski 5,87 m. (wszyscy Sokół). Kula: 1) Zieliński, Sokół, 12,54 m., 2) Eipert, SMP. 11,77 m., 3) Frost 11,45 m. Dysk: 1) Zieliński 33,38 m., 2) Marski 32,48 m., 3) Neundorff 32,43 m. Miot: 1) Zieliński 34,28 m., 2) Bauman 34,18 m., 3) Karkau 31,12 m. Pierwszy krok: 100 m. 1) Zieliński J. 12,4 sek., 2) Neubauer, 3) Eipert.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POMORZA.

W niedzielę odbędzie się na boisku Miejskim w Grudziądzu mistrzostwa Pomorza pań i panów klasy A i B. Początek o godzinie 8 rano, po południu o godz. 3. Startować będą najlepsi zawodnicy Pomorza. Więckowski zgłosił próbę pobicia rekordu polskiego w rzucie młotem.

SOKÓL CZOSNRU
ORYGINALNY WYROBU
APTEKI MAZOWIECKIEJ
Z MARKA OCHRONNĄ „FF”
BROSZURY BEZPŁATNIE.

ŚMIERĆ ZNANEGO PIĘŚCIARZA.

Z powodu odniesionych poparzeń podczas pracy zawodowej zmarł w Grudziądzu ś. p. Józef Wróblewski, kilkakrotnie mistrz Pomorza oraz wicemistrz Polski wagi piórkowej. Zmarły był członkiem Klubu Sportowego Grudziądz.

Z życia towarzyskiego.

Wtorek, 29 maja 1934 r.
Godz. 17.00: Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914-19 Kolo Bydgoszcz. Pożreb zony członka śp. Puczyńskiej. Zbiórka przed kaplicą cmentarza nowo farnego.
Godz. 19.30: Sokół III. Zebranie plenarne w hotelu Lenging. Referat prof. Albrychta.
Godz. 20.00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

Sroda, 30 maja 1934 r.
Godz. 17.00: Kolo Pań przy Pom. Rodz. Kol. Zebranie członkowskie i likwidacyjne w sali Ogniska Kolej. ul. Zygm. Augusta.
Godz. 19.30: „Chopin”. Lekcja śpiewu w lokalu Kleinerta.
Godz. 20.00: Związek Urzędników Kolejowych Kolo I. Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu zarządu okręg. Zw. Kol. przy ulicy Dworcowej. Uzupelnienie zarządu.
— Tow. Czładzi Kat. Zebranie z powodu niesporów nie odbędzie się. Tow. bierze udział w procesji Bożego Ciała.
— K. S. „Astorja”. Schadzka informacyjna. W niedzielę wyjazd piłkarzy do Inowrocławia.
— Zebranie terminatorów cechowych w świątlicy Domu Czładzi. Sprawa wycieczki.

Sodalicia Pań Miejskich weźmie gremialny udział w uroczystej procesji Bożego Ciała u Fary i zaprasza do współdziałania członkinie i członków wszystkich bydgoskich Sodalicy. Sodalicia Marj. wraz z Stow. św. Wincentego a Paulo oraz Katol. Kolem Pań jako wspólna grupa mają wyznaczone miejsce w pochodzie przed Najsw. Sakramentem i ustawiają się wcześniej przed mszą św. na rynku u wylotu ulicy Mostowej. Pamiętać o odznakach sodalicych.

Bank Polski płać w dniu 29. 5. 1934 za:

dolary amerykańskie	5,26—5,24
funtów szterlingów	26,83
franki szwajcarskie	171,79
franki francuskie	34,87
gulden ygdąnskie	172,26
liry włoskie	44,92
florency holenderskie	358,12

MARKA NIEMIECKA
na giełdzie warszawskiej 28/V — 207,75

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Dziś na ekran wchodzi „Demon złota”, film porwijający śmiałością myśli i wykonaniem technicznym, stworzony kosztem milionów. „Demon złota” bogaty jest we frapującą akcję, której kulminacyjnym punktem między innymi jest walka człowieka z osmiornicą i walka ludzi o skarb leżący na dnie morza. O filmie tym prasa zagraniczna wiele pisze, głosząc, że wnosi on w dziedzinie kinematografii nowe, niespotykane wartości. W roli głównej Fay Wray i Ralf Bellamy. Poza tym ciekawy nadprogram. Pocz. o 5.

APOLLO (ul. Krasieńskiego) demonstruje w dalszym ciągu dwa najnowsze pełne emocji dramaty dźwiękowe p. t. „Niewolnicy dancingu” i „Miłość na rozkaz” z udziałem Iwana Lebie-diewa, Betty Compson, Barbary Stanwyck i Ricardo Cortez. Pocz. o 7 i 9.

KRYSTAL. Dziś premiera najnowszego przeboju produkcji francuskiej miłego i wesołego filmu p. t. „Panienka i milion”. Treścią, a raczej osią tego obrazu jest ogłoszenie, że młoda, przystojna milionerka, poszukuje odpowiedniej

lokaty kapitałów. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia, tylko młodych, przywoitych panów pod „Panienka i milion”. Dwa zamienione ogłoszenia, cztery szczęśliwe serca przy dźwiękach pięknej muzyki Falla na tle pysznych dekoracji. Program uzupełniają zdjęcia z wyprawy „Bohaterów Czeluski”. Zmagania i wysiłki śmiałych badaczy polarnych, katastrofa, ratunek przez lotników i t. p. Prócz tego nadprogram. Pocz. o 5.

MARYSIENKA powtarza dziś swój nowy wielki program składający się z dwóch najciekawszych filmów dźwiękowych p. t. „Jaka mnie przagniesz” z wielką Gretą Garbo w roli głównej oraz „Nocne sądy” z Walterem Hustonem, Holmesem i Anita Page. Pocz. o 5, 6, 25 i 9.

REWJA powtarza nowy program w 3 częściach: Na ekranie jeden z najpiękniejszych filmów produkcji wiedeńskiej pt. „Dziewczyna, wino, śpiew”. W roli gł. Gustaw Fröhlich. Na scenie nowa arcykomiczna rewia w 12 obrazach p. t. „Cwir, cwir, za konimem”, wykonana przez cały zespół artystów scen warszawskich. Pocz. o 5.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r., o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 maja 1934 w środę o godzinie 11 w lokalu firmy Kauczuk przy ul. Toruńskiej 155 celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: guma 350 kg., farby różne około 2000 kg., grafit, kaolina, klej, kałafonia, kreda, mąka ryżowa i kartoflana, minjum, siarka, szpat, różne chemikalia w większych ilościach, drut cynkowy około 300 kg., szpagat 145 kg., kauczuk surowy 1700 kg., maszyny do szycia Singera 7 sztuk, 2 wagi decymentalne, urządzenie biurowe, węże gumowe, beczki żelazne, motorek elektryczny i t. p. 10024).

Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego.

Kocioł parowy

leżący, powierzchni ogrzewalnej 30 — 40 m² i ciśnieniu 7 — 8 Atm. kupimy natychmiast. Oferty z odpisem świadectwa Stowarzyszenia Dozoru Kocioł i podaniem wymiarów kotła, prosimy kierować:
Bydgoszcz, skrytka pocztowa Nr. 155.

SPRZEDAŻE

Kolonjalkę (5618) sprzedam. Adres Dziennik.

Okazyjnie meble itd. najtaniej. „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42. (10042)

Jadalnię (5632) nowoczesną, wykonanie pod gwarancją sprzeda stolarnia, Pomorska 30.

Wanne

sprzedam. Królowej Jagodwigi 21, m. 5. (10039)

Maszyna

(9976) do szycia Singera. Pomorska 22, podw. prawo.

KUPNA

Kupuje bieżąco pomidory, truskawki, czereśnie i t. p. po cenach dziennych. „Winiak”, Pomorska 1. (10036)

Używana maszyna do mereżki kupię. Oferty filja Dziennika pod „235.159”. (5625)

DZIERŻAWY

Piekarnia i cały dom, 2 składy z urządzeniem i mieszkaniem do wydzierżawienia lub na sprzedaż w Warbrzeźnie. Wiadomość: Dwór Artusa, Toruń. (10018)

POSADY WOLNE

500 zł. (5640) do przedsiębiorstwa rozrywkowego, dam stałą pracę i procent od zysku. Do filji pod „Dobry zysk”.

Zaufana dziewczyna potrzebna. Dworcowa 45, 7. (5623)

Dziewczyna przychodnia potrzebna. Dworcowa 2—6. (5619)

Uczennice (5620) do kroju, szycia przyjmie mistrzyni, Dworcowa 2.

Służąca z gotowaniem potrzebna. Teofila Magdzińskiego 7. Rzeźnictwo. (10026)

Potrzebna

żarzą służąca do wszystkiego. Szczecińska 1. Bielawski. (5666)

Służąca

potrzebna. Garbary 19, skład. Zgłoszenia od 4-tej po południu. (5634)

POSADY POSZUKUJĄ

Rymarz tapicer, wydalony z Francji szuka zajęcia ewentl. w majątku. Czestaw Szczeciński, Imielenko, poczta Fałkowo powiat Gniezno. (10044)

Poszukuje pracy jako stróż lub woźnica zaraz, dam kaucję 400 zł. St. Kantowicz, Inowrocław, Ducha 32. (10030)

MIESZKANIA SZUKA

3-4 pokojowe (10031) z kuchnią i łazienką odstąpiamy przy biurze naszym. Smoschewer i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 75.

Samodzielny kupiec poszukuje mieszkania 1—2 pokoi z kuchnią. Regularny czynsz zapewniony według umowy. Oferty pod „Każdy czas” do Dziennika Bydgoskiego. (10037)

POKOJE WOLNE

Pokój (5637) umeblowany, słoneczny. Weyssenhoffa 3, mieszk. 3.

2 umeblowane pokoje na biuro do wynajęcia. Informacje Gdańska 63, m. 7. (10043)

Warsztaty i ubikacje fabryczne:

300 kwmetr. Gdańska 67.

2 pokoje (5663) z kuchnią wynajmę urzędnikowi. Gdańska 44, m. 1.

Gdańska 91 (5475) 7 pokojowe lub podzielone od 1. VII. do wynajęcia.

Wydzierżawię 4 pokoje kuchnię z wygodami od 1 czerwca, miesięcznie 65. Adres Dziennik. (9669)

MATRYMONJALNE

Kawaler kupiec lat 25, zastępca szefa, przystojny, zamierzony wioślarz, poszukuje pani w celach matrymonjalnych. Panie do lat 24 z majątkiem, inteligentne wesołe, usposobienia, bez przeszłości, zechcą nadesłać fotografie, które się zwraca pod „Honor” do Dziennika. (10035)

PIĘKNY BIUST

dzięki użyciu paryskiego eliksiru „Ideal” (recepta prof. Dr. Dubois). „Ideal” daje pierwszorzędne zadziwiające wyniki przy zaniku chorobliwym, wzgl. nierozwinięciu biustu, nadając opadającym piersiom w ciągu krótkiego czasu jedność i elastyczność 18-letniej dziewczyny. „Ideal” wyrażające się o nim z pełnym uznaniem. Cena złotych 2,00. Podwójny pakiet kurac. złotych 3,00. Wysyłka dyskretna. Specjalna oferta: Kto prześle w ciągu 3 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzyma 20% rabatu na cały 1 i 2 pakiet.

Dr. M. Kemény, Cieszyń, skrytka poczt. 100/110.

Pokój

osobne wejście, utrzymaniem lub bez. Gdańska 93 — 6. (5644)

Warsztat

(5636) światło elektryczne tani. Toruńska 15, Krysiak.

Pokój

próżny od 1-go czerwca. Zduny 19—2. (5624)

Pokój

panu, osobne wejście, łazienka. Gdańska 52, m. 4. (5627)

Pokój

kuchnia umeblowane. Pomorska 3. (5630)

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

ZGUBY

Zgubiono z przyczepki auta jeden duży lewar i jedną oponę 32x6 w drodze do Unisławia do Bydgoszczy. Oddać za wynagrodzeniem w firmie Browar Bydgoski, Bydgoszcz, Ustronie 7, telefon 1608. (10045)

Koło samochodowe, szprychowe zgubiono dnia 27 maja na szosie Bydgoszcz—Znin—Janówiec—Swinary. Znalazcę uprasza się o zgłoszenie za wynagrodzeniem do „Agencji Reklamy Prasowej”, Dworcowa 54. (10041)

Zaginął pies bernardyn

Oddać za wynagrodzeniem **Kopernika 10.** (9747)

Piękny biust

dzięki użyciu paryskiego eliksiru „Ideal” (recepta prof. Dr. Dubois). „Ideal” daje pierwszorzędne zadziwiające wyniki przy zaniku chorobliwym, wzgl. nierozwinięciu biustu, nadając opadającym piersiom w ciągu krótkiego czasu jedność i elastyczność 18-letniej dziewczyny. „Ideal” wyrażające się o nim z pełnym uznaniem. Cena złotych 2,00. Podwójny pakiet kurac. złotych 3,00. Wysyłka dyskretna. Specjalna oferta: Kto prześle w ciągu 3 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzyma 20% rabatu na cały 1 i 2 pakiet.

Dr. M. Kemény, Cieszyń, skrytka poczt. 100/110.

Podobało się Panu Bogu powołać do wieczności dnia 26 maja r. b. o godzinie 19,30, opatrzonego Sakramentami św., po bardzo cierpliwie znoszonych cierpieniach naszego najdroższego ojca, brata, szwagra, stryjka i wuja

ś. p.

Antoniego Pokorskiego

w 82 roku życia.

W imieniu stroskanej rodziny
ks. Bronisław Pokorski.

Czcigodnych Konfratrów proszę o Memento.

Bydgoszcz, dnia 28 maja 1934 r.

Ekspozycja do kościoła paraf. św. Wincentego à Paulo odbędzie się w wtorek dnia 29-go bm. o godzinie 6-tej po południu, nazajutrz Msza św. z wigiliami o godzinie 10-tej przed południem, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz starofarny. (10022)



Dnia 26 maja o godzinie 18.30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najdroższy i najukochańszy ojciec ś. p.

Stanisław Orchowski

przeżywszy lat 71, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Bydgoszcz, Solec Kuj., Gniezno i Szemborowo, dnia 28. V. 1934.

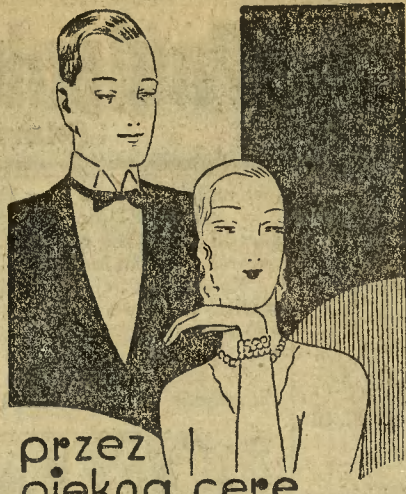
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 maja o godzinie 16, z kaplicy cmentarza nowofarnego. Msza św. żałobna w piątek o godz. 6.15 w kościele św. Trójcy. 9997

Wapno

**Cement portlandzki
Gips, Papę dachową
Rury studienne**

oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

**Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.**



przez
**piękną cerę
do szczęścia**

Puder Abarid chroni i pielęgnuje Pani cerę, czyniąc z Niej zawsze ładną kobietę. Napewno zawsze pamiętać Pani będzie o znakomitym pudrze Abarid, który dał Pani piękną cerę i zapewnił powodzenie i szczęście w życiu.



5353

Pamiętajcie o bezrobotnych!



**Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe**

poleca (24223)

**„Dekora”
Gdańska 22.
Tel. 226.**

Szczególą uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY
PRZECIIV CHOLERZE DROBNU

3242
Czytaj Dziennik Bydgoski!



W sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 7-mej wieczorem zasnął w Bogu opatrzonego Sakramentami św., po krótkich i bolesnych cierpieniach, nasz najdroższy syn i brat

Feliks Przepiórzyński

przeżywszy lat 23, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **rodzice, bracia, bratowa i siostry.**

Pogrzeb odbędzie się w środę po poł. o godz. 5 z domu żałoby Toruńska 67. (10038)

POLECENIA

Kapelusze (6729) damskie i męskie przyjmuję do fasonowania i czyszczenia. Pomorska 35

Książki (10011) do pierwszej komunji świętej, różańce, łańcuszki, medaliki, pamiątki, świece, lilje i wianuszeki. Stary Rynek 1, „Tani Bazar”.

Podarki (10040) stosownie do I-szej Komunji św., zegarki, biżuterje. Skoraczewski, Dworcowa nr. 36. Obrączki ślubne.

Wóziki dziecięce sportowe, wielki wybór. Wasielewski, Dworcowa 41. (9313)

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812) **Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, **Długa 10.** Uwaga na adres **Długa 10.**

SPRZEDAŻE

Okazja! Do nabycia dobrze zaprowadzony zakład fryzjerski, cena korzystna, warunki dogodne, egzystencja zapewniona, sprzedam zaraz z powodu objęcia stałego stanowiska. Zgłoszenia Kledzik, Nakło lub Gdynia, Starowiejska 19, I. ptr. (9694)

Skład kolonjalny w bardzo dobrym położeniu zaprowadzony w pełnym biegu, z towarami, z powodu choroby korzystnie do odstąpienia. Toruń, Kościuszki 12. (10019)

Kiosk sprzedam z powodu wyjazdu. Poznańska 34. (10009)

Krzesała ogrodowe sprzedam tanio. Gdańska 184. (5604)

Motocykl 500 ccm. w najlepszym stanie, nowe opony tanio sprzedam. Telefon 448 lub 18-99. (9991)

Terjerki (10025) sprzedam. Lubelska 38.

Wóz na resorach sprzedam. Wincentego Pola 9. (10010)

Wózek (10004) dziecięcy tanio sprzedam. Sienkiewicza 55, m. 14.

Pianino krzyżowe, jak nowe, 750. Majewski, fabryka pianin, Kraszewskiego 10 (Okole, za kolejką). (5605)

Futro czarne żrebec, nowe, 75 złotych sprzedam. Poznańska 8, II ptr. Lewandowska. (10005)

POSADY WOLNE

Agenci portretowi poszukiwani do sprzedaży portretów „Semi-Email” na bardzo dogodnych warunkach. Zakład Portretowy „Renesans”, Kielce, skrzynka pocztowa 220. (9086)

Poszukuje fryzjerkę manikurzystkę, dobrą siłę na stałą posadę za dobrem wynagrodzeniem zaraz. P. Peron, Starogard, ul. Sambora 7. (10017)

Kelner hotelowy oraz uczeń gastronomiczny, dzielni i sumienni, potrzebni. J. Bohlmann, właściciel Hotelu Gelhorn, Bydgoszcz, Dworcowa 87/89. (5812)

Poszukuję

zaraz 2 uczeni młynarskich z dobrej rodziny, którzy zamierzają wyszkolić się dokładnie w nowoczesnym zawodzie młynarskim. Zgł. Alfred Schmidt, Młyn i fabryka chleba, Zukowo, pow. Kartuszy. (9962)

Służąca (10006) potrzebna. Jana Kazimierza (skład kapeluszy).

Potrzebna zamiejscowa zdolna bufetowa o miłym wyglądzie. Oferty składać R. Kaździela, Gdynia, Świętojańska 15. (10020)

Kucharz-cukiernik zdrowy, zdolny, kawaler, potrzebny zaraz. Podania tylko z bardzo dobrymi referencjami kierować: Kasyno oficerskie 62 pp., Bydgoszcz, Marszałka Focha 27. (5602)

Stolarze potrzebni. Zduny 8. (5633)

Służąca z pierwszorzędnym gotowaniem potrzebna. Dworcowa 71, m. 7. (5647)

Kucharka z praniem, uprzątnięciem potrzebna. Cieszkowskiego 9 — 8. (5641)

Kucharka restauracyjna potrzebna. Ogród Teatralny. (5601)

Dziewczyna młodsza do wszelkiej pomocy w domu potrzebna. Zgłoszenia: Kiosk, Senatorska 22. (9993)

Potrzebna dziewczyna do restauracji z małą kaucją. Zgłoszenia Nowy Rynek 5. (10032)

POSADY POSZUKUJĄ

Pokojowa zgrabna, z bardzo dobrymi poleceniami szuka posady zaraz lub od 1. VI. br., najchętniej na majątek. Oferty do filii Dziennika pod „Jadzia”. (9228)

Dziewczyna z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty filja Dziennika „Małe wynagrodzenie”. (5638)

DZIERŻAWY

Lokal (9999) handlowy przy Starym Ryнку zaraz do wynajęcia. R. Stobiecki, Bydgoszcz, Stary Rynek 20.

W dniu

(9990) 4 czerwca 1934 r. o godzinie 11 przed południem wydzierżawie ogród owocowy, własność Fryderyka Hoffmanna, w Palezu pod Fordonem. Warunki ogłoszone zostaną na miejscu licytacji u Hoffmanna. Przymusiowy Zarządca.

Skład

urządzeniem, mieszkaniem główna ulica, zaraz wydzierżawie. Inowrocław, Król. Jadwigi 2. (10021)

Piekarnia

w pełnym biegu do wydzierżawienia z powodu choroby mojej żony. Oferty pod „Korzystna” do Dziennika. (10007)

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany ewentl. z użyciem kuchni. Kościuszki 18, m. 3. (5608)

Pokój elegancki. Cieszkowskiego 1, m. 5. (5609)

Duży ładnie umeblowany pokój dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Św. Trójcy 23 m. 4. (9779)

Pokój

umeblowany tanio. Kwiatowa 9, 8. (5610)

Pokój

ładny frontowy. Pomorska 52—1. (5607)

Pokój

osobne wejście. Gdańska 60, I. piętro. (5600)

Pokój

umeblowany, słoneczny, duży dla solidnego pana. Jagiellońska 40, mieszkanie 1, telefon 711. (5611)

Ładny

(10008) pokój umeblowany do wynajęcia. Mazowiecka 3—1.

Słoneczny

(9199) pokój, ładnie umeblowany do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój

osobne wejście. Welniany Rynek 6—8. (9989)

Umeblowany

(10033) komfortowy przy Teatrze inteligentn. panu. Adres Dziennik.

Frontowy

(10034) umeblowany oddam. Kujańska 9.

Pokój

(5621) ładny. Dworcowa 31—6.

Umeblowany

(5635) Warszawska 7—4.

Pokój

(5631) Dworcowa 3.

Ładny

(5628) pokój. Gdańska 62, I.

Pokój

(5639) pani. Paderewskiego 14/3.

Pokój

(5629) elegancki. Pomorska 3.

Pokój

(5622) 3-go Maja 5, m. 1.

POKOJU POSZUKUJĄ

Ładnego

dużego, słonecznego pokoju w centrum miasta, najchętniej w pobliżu Placu Wolności poszukuje młode bezdzienne małżeństwo. Pierwszeństwo z łazienką i użytkowaniem kuchni. Oferty pod „SS.” do administracji Dziennika. (9964)

LETNISKA

Letnisko (9992) pod Bydgoszczą, całodzienne utrzymanie 3,50 młnennie. Oferty do adz. Dziennika „Las”.

RÓŻNE

Wspólnika

z kapitałem 10 000 zł do przedsiębiorstwa przemysłowego. Wielkie pole działania. Odpowiednie zyski zapewnione. Wartość w maszynach ca. 50 000. Oferty pod „C. D.” Dziennik. (9988)

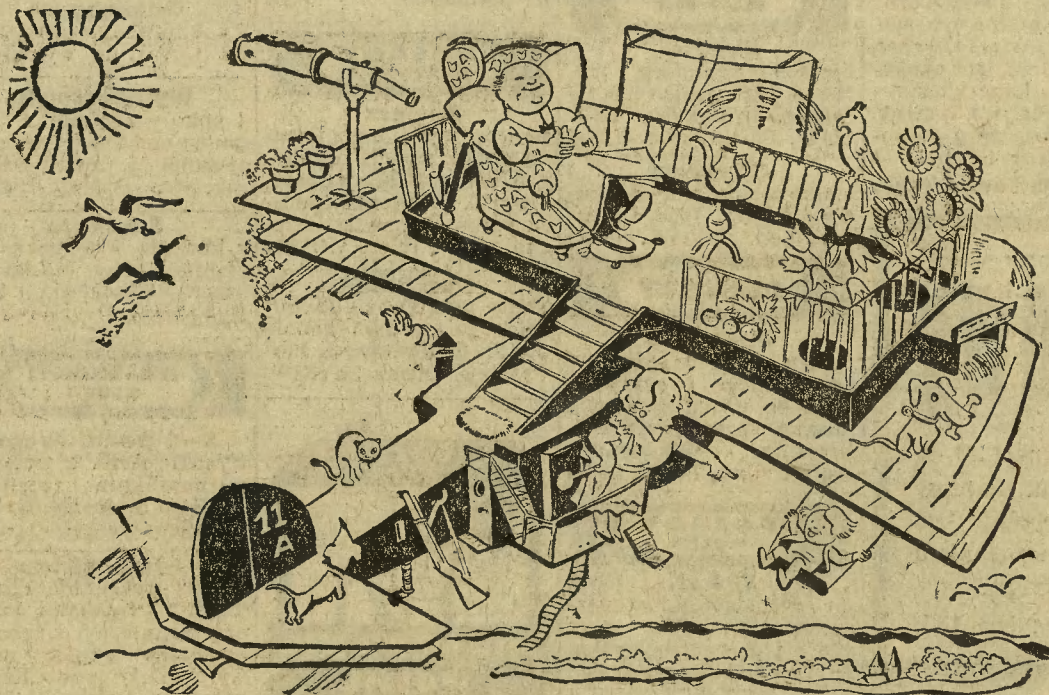
POŻYCZKI

2—3.000 pożyczki pod pewny zastaw poszukuje. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Pewny”. (10012)

MATRYMONIALNE

Panna przystojna, 25, posiadająca 84 morgowe dobre gospodarstwo, poszukuje przystojnego rolnika z gotówką 7—9 000 zł. Oferty Dziennik Bydg. pod „Rolnik”. (9998)

HUMOR ZAGRANICZNY.



Jak w przyszłości spędzimy weekend (koniec tygodnia)?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.